DZIŚ STRONA ZDROWIA

PIERWSZE OBJAWY RAKA JĄDRA

NAJŁATWIEJ MOŻNA GO WYKRYĆ PRZEZ SAMOBADANIE

Nr ISSN 2353-6195
Nr indeksu 350-079

www.dziennikzachodni.pl

Nr 257 (24 709) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 4.11.2026

81 *lat*

DZIENNIK ZACHODNI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Kadry

Bogusław Oleksy gwiazdą górniczego transferu

Przed weekendem Oleksy złożył dymisję z funkcji prezesa JSW. Po weekendzie odnalazł się na stanowisku wiceprezesa w PGG.
– Str. 3

Polityka lokalna

Rozłam w PiS w Częstochowie. Radne odchodzą do Morawieckiego?

Osią rozłamu mają być nie tylko animozje personalne, ale również kierunek, w którym zmierza Prawo i Sprawiedliwość
– Str. 4

Będzie przełom w sprawie zaginionej Karoliny Wróbel z Czechowic-Dziedzic? Podczas prac budowlanych operator koparki natrafił na ludzkie szczątki **– Str. 5**

Raków przerwał serię zwycięstw Pogoni. Cztery gole i dwie czerwone kartki pod Jasną Górą
– Str. 16



FOT. DAWID WYGAS

Zawiercie

Deweloperzy się pokłócili. 80 rodzin nie może wejść do swoich nowych mieszkań

Piotr Ciastek

– Włożyliśmy w to miejsce swoje pieniądze i swoje marzenia. Dziś gotowe mieszkania stoją puste, a my nie możemy się do nich wprowadzić – skarżą się nabywcy lokali na osiedlu Park Paderewskiego w Zawierciu. Płacą raty kredytów, wynajmują inne lokale i bezskutecznie czekają na rozwiązanie sporu u dewelopera. Sprawą zajmuje się prokuratura.



FOT. MAT. PRASOWE

Mieszkańcy mieli tu zamieszkać już kilkanaście miesięcy temu

Własne mieszkanie miało być spełnieniem ich marzeń. Zamiast przeprowadzki, tkwią w oczekiwaniu. Tak wygląda od trzech lat sytuacja rodzin, które kupiły lokale na osiedlu Park Paderewskiego w Zawierciu, realizowanym przez spółkę Diamond Hill Development. Pierwotnie część nabywców miała odebrać mieszkania wiosną 2025 roku. Terminów nie dotrzymano. Kolejne zapowiedzi również nie przyniosły oczekiwanego finału. Wszystko przez spór wewnątrz spółki Diamond Hill Development.

– Mamy rodziny z małymi dziećmi, które miały dorastać na tym osiedlu, chodzić do pobliskiej szkoły i przedszkola. Te plany od lat pozostają tylko planami – mówi jedna z właścicielek mieszkań na osiedlu Park Paderewskiego w Zawierciu.

Niektórzy sprzedali dotychczasowe domy lub mieszkania, licząc na szybką przeprowadzkę. Inni zaciągnęli wieloletnie zobowiązania kredytowe i dziś ponoszą podwójne koszty: spłacają raty za niedostępne lokale, a jednocześnie muszą płacić za wynajem.

– Pomimo kolejnych zawiadomień, przekazywanych dowodów oraz informacji o dalszym blokowaniu inwestycji, jako nabywcy nie dostrzegamy żadnych realnych efektów działań prokuratury. Odnosimy wrażenie, że osoby, których działania są przedmiotem postępowań przygotowawczych, mogą bez przeszkód kontynuować swoje zachowania, podczas gdy ponad 80 rodzin ponosi jego konsekwencje, w szczególności konsekwencje finansowe – mówią nam rodziny, które kupiły mieszkanie w Zawierciu.

Co szczególnie frustrujące, dwa budynki na osiedlu są – według przedstawicieli spółki – ukończone pod względem budowlanym. Niestety wciąż nikt w nich nie zamieszkał.

Park Paderewskiego realizuje Diamond Hill Development. Przedstawiciele spółki deklarują, że chcą doprowadzić do przekazania mieszkań. Jednak wskazują na przeszkody prawne i administracyjne, które wymagają rozwiązania. Spółka od dłuższego czasu znajduje się w trudnej sytuacji finansowej i organizacyjnej, a spór między jej wspólnikami trafił do sądów.

W ostatnich miesiącach do inwestycji zaangażowano dodatkowy kapitał. Przedstawiciele większościowego inwestora zapewniają, że umożliwiło to dokończenie prac przy dwóch budynkach i przygotowanie dokumentacji niezbędnej do uzyskania pozwolenia na użytkowanie.

– Zrobiliśmy wszystko, co było możliwe z naszej strony. Dziś problemem nie jest budowa, lecz przeszkody prawne uniemożliwiające przekazanie mieszkań nabywcom – tłumaczy Sebastian Sołtys, prezes zarządu spółki Diamond Hill Development. Każde kolejne odwołanie czy apelacja oznacza następne miesiące oczekiwania dla rodzin, które od dawna powinny mieszkać w swoich lokalach.

Przedstawiciele większościowego inwestora wskazują, że obecny konflikt utrudnia doprowadzenie inwestycji do końca. Odmienne stanowisko prezentuje druga strona, która kwestionuje prawidłowość części decyzji dotyczących zarządzania spółką, podkreśla własne zaangażowanie finansowe i deklaruje zainteresowanie rozwiązaniem sytuacji.

W Prokuraturze Okręgowej w Sosnowcu prowadzone są obecnie trzy postępowania dotyczące działalności spółki Diamond Hill Development. Jak wyjaśnia prokurator Jakub Seweryn, sprawy są nadal na etapie gromadzenia materiału dowodowego, a ich skomplikowany charakter wynika zarówno ze złożonego stanu faktycznego, jak i prawnego.

– Ten konflikt przez długi czas nie był rozwiązany. Stan faktyczny i prawny jest na tyle skomplikowany, że wymaga szczegółowej analizy oraz chronologicznego odtworzenia wszystkich zdarzeń i ich skutków – podkreśla prokurator.

Dodaje, że śledczy muszą przeanalizować również skutki sporów korporacyjnych między wspólnikami spółki oraz powiązanych postępowań cywilnych i administracyjnych. Z tego powodu prokuratura nie jest dziś w stanie wskazać terminu zakończenia postępowań.

– Zebranie materiału dowodowego musi być na tyle stanowcze i kompletne, aby ewentualne zarzuty mogły zostać skutecznie przedstawione – zaznacza Jakub Seweryn, podkreślając jednocześnie, że na obecnym etapie obowiązuje tajemnica śledztwa i nie można ujawniać szczegółów prowadzonych spraw.

W sprawę zaangażowany jest również nadzorca układu Diamond Hill Development. Postępowanie restrukturyzacyjne ma służyć uporządkowaniu zobowiązań przedsiębiorstwa oraz umożliwić dalszą realizację jego przedsięwzięć.

Wyjaśnienia te nie zaspokajają jednak kupujących. Zdaniem pokrzywdzonych mieszkańców, dotychczasowe działania organów ścigania nie doprowadziły do poprawy sytuacji rodzin oczekujących na mieszkania.

– Czujemy się pozostawieni sami sobie. Instytucje analizują dokumenty, a my z każdym miesiącem ponosimy kolejne koszty i żyjemy w niepewności – usłyszeliśmy od pokrzywdzonych.

eprasa.pl dddb01767e

POLECAMY

JUTRO: Emerytura pomostowa z ZUS PIĄTEK: Co się dzieje w Trybunale Konstytucyjnym

4.11.2026
Środa

Dziś imieniny: Karola, Olgierda i Heleny
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ZACHODNI

Redaktor naczelny
Marcin Zasada
Z-ca redaktora naczelnego
Bartłomiej Romanek
Wydawcy Agata Markowicz, Marlena Polok-Kin, Katarzyna Wiśniewska-Lewicka

www.dziennikzachodni.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec
tel. 32 634 21 00
redakcja@dz.com.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

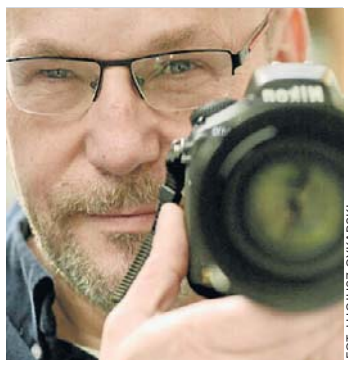
©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

BIELSKO-BIAŁA

Gwiazdy światowego jazzu okiem Lucjusza Cykarskiego

Jacek Drost

Już dzisiaj, 4 listopada, w Bielskim Centrum Kultury odbędzie się wernisaż wystawy zdjęć Lucjusza Cykarskiego, który od ponad dwóch dekad fotografuje gwiazdy światowego jazzu na festiwalu Jesień Jazzowa w Bielsku-Białej.



FOT. LUCJUSZ CYKARSKI

Lucjusz Cykarski fotografuje zawodowo od ponad 30 lat

Lucjusz Cykarski towarzyszy festiwalowi Jesień Jazzowa z aparatem od 2004 r. Przez ponad dwie dekady fotografował jego kolejne edycje, dokumentując występy najwybitniejszych przedstawicieli światowego i polskiego jazzu. Przed jego obiektywem pojawiali się m.in. Ornette Coleman, Cecil Taylor, Charles Lloyd, John Scofield, Dave Holland, Marcin Wasilewski, Sławomir Kurkiewicz, Tomasz Dąbrowski i Aga Zaryan. Szczególne miejsce w tym archiwum zajmuje Tomasz Stańko – wybitny trębacz, współtwórca i wieloletni dyrektor artystyczny festiwalu, którego imię nosi dziś Jazzowa Jesień.

Wystawa „Kto tu nie grał!", której wernisaż odbędzie się dzisiaj o godz. 17.00 w BCK (wstęp wolny), jest czymś więcej niż zbiorem koncertowych portretów. To także zapis przemian samego festiwalu, zmieniających się pokoleń artystów i ewolucji fotograficznego spojrzenia autora. To historia wielkich muzycznych spotkań, które przez lata budowały pozycję Bielska-Białej na międzynarodowej mapie jazzu. Są na tych fotografiach artyści uchwyceni w chwilach absolutnego skupienia, w ekspresji scenicznego gestu, w dialogu z instrumentem. Są spojrzenia, emocje i niepowtarzalne momenty, których nie sposób odtworzyć. W fotografiach Cykarskiego jazz niemal słychać – w napięciu dłoni, grymasie twarzy, geście instrumentalisty czy spojrzeniu wymienionym między muzykami. Warto zobaczyć!

BYTOM

Walczą o Dom Całodobowego Wsparcia

Justyna Kidawa

We wrześniu ruszyli charytatywną sztafetą z Bytomia do Częstochowy, a już w ten weekend wskoczą do zimnej wody. Do wyjątkowej akcji może dołączyć każdy, wspólnie morsując w zalewie Chechło-Nakło. Cel wciąż ten sam – zbiórka funduszy na powstanie Domu Całodobowego Wsparcia w Bytomiu.



FOT. LUCYNA NENOW

W najbliższą niedzielę kolejna okazja, aby wesprzeć budowę domu

Co stanie się z niepełnosprawnym dorosłym, gdy zabraknie rodziców? Odpowiedzi na to pytanie szuka Teresa Brodziak, od niemal 30 lat kierująca Bytomskim Stowarzyszeniem Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej. Sama jest matką dorosłego syna ze znaczną niepełnosprawnością intelektualną, stąd zrodził się pomysł, by stworzyć miejsce, które choć trochę uspokoi rodziców w podobnej sytuacji.

Dom Całodobowego Wsparcia ma być dla osób z niepełnosprawnościami docelowym miejscem zamieszkania z zapewnioną całodobową opieką, także medyczną. Pomysłodawcom zależy na tym, aby to miejsce jak najbardziej przypominało prawdziwy dom, w którym podopieczni będą mogli czuć się komfortowo, a ich rodzice żyć spokojniej ze świadomością, że nie zostaną pozostawieni sami sobie.

Projekt zakłada powstanie domu, w którym bezpieczne schronienie i wsparcie znajdzie około 30 osób. Jednak by Dom Całodobowego Wsparcia powstał, potrzebny jest wkład własny do realizacji inwestycji. Bytomskie stowarzyszenie musi uzbierać na ten cel aż 3 mln złotych, żeby móc ubiegać się o 80 proc. bezzwrotnego dofinansowania projektu z BGK.

Już w najbliższy weekend kolejna okazja, by dołożyć swoją cegiełkę do tej potrzebnej inwestycji. Tym razem organizatorzy postawili na nieco inną formę wydarzenia. Pora roku i utrzymujące się niskie temperatury oznaczają rozpoczynający się sezon na morsowanie. Wszyscy miłośnicy zanurzenia się w zimnej wodzie mogą przy tym wspomóc akcję. Wystarczy, że zrobią to w zalewie Chechło-Nakło w najbliższą niedzielę, 8 listopada. Start wydarzenia o godz. 12, a wsparcie zapowiedziały już liczne organizacje. Wśród nich m.in. Morsy z Chechła Rodem, Śląskie Frele, sportowcy z Polonii Bytom czy GKS Rozbark Bytom, a także Miechowicka Grupa Biegowa.

Organizatorzy przypominają, że nie trzeba wskakiwać do zimnej wody, by wspomóc akcję. Wystarczy przyjść na miejsce, kibicować i dopingować uczestników.

Zbiórka funduszy na budowę domu prowadzona jest także w internecie. Wesprzeć inicjatywę można na portalu Siepomaga.pl.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Zachodni"

tel. 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

POGODA

dziś
8°C/0°C

jutro
9°C/0°C

KALENDARIUM

1790

W Warszawie na działce podarowanej przez rodzinę Szymanowskich założono Cmentarz Powązkowski – wówczas o pow. ok. 2,6 ha, obecnie 43 ha.

1869

W Londynie ukazał się 1. numer „Nature". Jedno z najstarszych i najbardziej prestiżowych czasopism naukowych świata założył Norman Lockyer.

1950

W Rzymie uchwalono Europejską konwencję praw człowieka („Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności" – EKPC lub EKPCz).

2008

Barack Obama został 1. w historii Afroamerykaninem wybranym na urząd 44. prezydenta USA. Drugą kadencję rozpoczął w 2012 r. **JJ**

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: a.biernat@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 14 jestem reporterem dyżurnym. Będę się starał odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



ARKADIUSZ BIERNAT
502 499 265

eprasa.pl dddb01767e

KADRY

Bogusław Oleksy gwiazdą transferu na Śląsku. Od jednego giganta górniczego do drugiego

Arkadiusz Biernat

Szybko wyjaśniła się zawodowa przyszłość Bogusława Oleksego. Przed weekendem złożył dymisję z funkcji prezesa Jastrzębskiej Spółki Węglowej, ale ze śląskiego górnictwa nie odszedł. Właśnie został ogłoszony wiceprezesem do spraw finansowych w Polskiej Grupie Górniczej. Wyzwania będzie miał podobne, ale pracę raczej spokojniejszą, bo w przypadku PGG ujemny wynik uzupełnia budżet państwa.

To najgłośniejszy transfer w górnictwie w ostatnich latach. Przed weekendem Bogusław Oleksy złożył dymisję z funkcji prezesa Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Przyczyn nie podano, ale szybko wyjaśniła się jego zawodowa przyszłość. W poniedziałek (2 listopada) został ogłoszony wiceprezesem Polskiej Grupy Górniczej do spraw finansowych.

„Bogusław Oleksy to menedżer z wieloletnim doświadczeniem w dużych spółkach kapitałowych w branży energetycznej i górniczej" – podkreśliła w komunikacie prasowym PGG.

Tym samym uzupełnił wakat po Bartoszu Kępie, który odszedł z górniczego giganta z końcem października 2026 roku.

Z Jastrzębskiej Spółki Węglowej do Polskiej Grupy Górniczej

Bogusław Oleksy w przeszłości sprawował funkcję członka zarządu m.in. w Tauron Polska Energia, Tauron Wydobycie, Węglokoks oraz Jastrzębskiej Spółce Węglowej. W ostatniej z wymienionych pracował przez ostatnie kilkanaście miesięcy. Stanął na czele tego górniczego giganta ze Śląska w chwili największego „dołka" w historii spółki.

Działał w permanentnym kryzysie. Za jego kadencji opracowano plan restrukturyzacyjny, a później naprawczy. Zakładał ograniczenie kosztów



FOT. ARCHIWUM

Bogusław Oleksy odszedł z Jastrzębskiej Spółki Węglowej i został zatrudniony w Polskiej Grupie Górniczej

pracowniczych (co wymagało wypracowania porozumienia ze związkami zawodowymi), redukcję kosztów w wielu segmentach i uproszczenie struktury JSW, a także – na mocy ustawy górniczej – restrukturyzację zatrudnienia o kilka tysięcy osób. Konsekwencją tych prac było przyjęcie programu naprawczego do 2035 roku z działaniami w krótkim, ale i długim horyzoncie czasowym.

W tak krótkim czasie – przy obecnym otoczeniu rynkowym – nie mógł wyprowadzić JSW na prostą, a ostateczna ocena jego kadencji zależy od tego, czy zaplanowane działania pozwolą wrócić na ścieżkę rentowności. Jednak należy dodać, że podjęte decyzje już wpłynęły na ograniczenie strat, a także na obniżenie kosztów wydobycia.

Wyzwania PGG podobne jak w JSW, ale za plecami budżet państwa

W Polskiej Grupie Górniczej wiceprezes Oleksy będzie mierzył się z podobnymi działaniami, choć wydaje się, że presja będzie niższa. To dlatego, że w przypadku PGG nie widać ryzyka bankructwa. Spółka jest objęta tzw. Nowym Systemem Wsparcia (tak jak Południowy Koncern W), dostaje dotacje do redukcji zdolności wydobywczych, czyli pomoc publiczną – w pewnej części w gotówce, a w znacznej większości w postaci podwyższenia kapitału papierami skarbowymi.

Jak podkreślał wcześniej zarząd PGG, celem spółki – mimo trudnych warunków rynkowych – jest minimalizowanie pomocy publicznej. W 2025 roku – bez działań optymalizacyjnych – konieczny poziom pomocy publicznej byłby większy o 1,9 miliarda złotych.

TRANSPORT PUBLICZNY

Wspólny bilet dla Metropolii i Jaworzna? Byłoby łatwiej, ale decyzja jest odmowna

Justyna Kidawa

Podróż na jednym bilecie między Jaworznem a Metropolią GZM? Mieszkańcy czekają na to rozwiązanie od lat, ale niestety, muszą uzbroić się w cierpliwość. Negatywnie rozpatrzono także wniosek o zwiększenie ulg dla uczniów szkół policealnych korzystających z Transportu GZM.

Pomysł na wspólny bilet na transport publiczny w obrębie całej Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii i pobliskim Jaworznie zrodził się już dawno i z pewnością ułatwiłby podróżowanie między Jaworznem a sąsiadującymi z nim miastami. Obecnie mieszkańcy muszą korzystać z połączeń organizowanych przez dwóch różnych przewoźników, podczas gdy po całej Metropolii podróżować mogą na jednym bilecie.

Jaworzno posiada odrębny system taryfowy, niezależny od taryfy Transport GZM. Wzajemne honorowanie biletów ułatwiłoby codzienny transport wszystkim poruszającym się komunikacją miejską, jednak wymagałoby ustalenia wspólnych zasad korzystania po obu stronach przewoźników. Do zarządu GZM wpłynął w tej sprawie wniosek, a decyzję podjęto 28 października.



FOT. ARCHIWUM

Jaworzno posiada odrębny system taryfowy, niezależny od taryfy Transport GZM

Podróż na jednym bilecie bez zgody Metropolii

Wspólnych biletów na podróżowanie między Metropolią a Jaworznem nie będzie. Zarząd Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii negatywnie rozpatrzył wniosek dotyczący wzajemnego honorowania biletów Transport GZM i PKM Jaworzno. Oznacza to, że dotychczasowe zasady pozostają bez zmian – z biletem Transportu GZM nie pojedziemy autobusem PKM Jaworzno, tak samo jak bilet jaworznickiego przewoźnika nie umożliwi przejazdu pojazdami Transportu GZM. Powód podjętej decyzji nie jest znany.

Tego samego dnia podjęto decyzję w sprawie pasażerów kontynuujących naukę w szkołach policealnych po ukończeniu 21 lat. To osoby, które wciąż się uczą, ale ze względu na wiek nie mogą korzystać ze standardowej ulgi przysługującej uczniom. We wniosku wskazano na objęcie ulgami w komunikacji miejskiej Transport GZM uczniów szkół policealnych w wieku od 21 lat do 24. lub 26. roku życia. Zarząd Metropolii rozpatrzył go jednak negatywnie, co oznacza, że dotychczas obowiązujące zasady nie ulegają zmianie.

POD PARAGRAFEM

Wyłudził 160 tys. zł z NFZ. Pracownicy dostali jasne polecenie: fałszować dane

Dawid Wygas

Ponad 160 tysięcy złotych wyłudzonych z Narodowego Funduszu Zdrowia, blisko 500 przesłuchanych świadków i zarzuty obejmujące kilka tysięcy czynów. Policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach rozbili korupcyjny proceder w dwóch przychodniach w Zabrzu i Tychach.

Sprawa sięga okresu od 1 stycznia 2020 do 31 grudnia 2021 roku. To właśnie wtedy 69-letni mężczyzna zarządzający śląską spółką medyczną wydał swoim pracownikom jasne polecenie: mieli wpisywać do kart pacjentów informacje o terapiach środowiskowych, które w rzeczywistości nigdy się nie odbyły. Sfabrykowana dokumentacja była następnie przesyłana do NFZ, stanowiąc podstawę do wypłaty refundacji. Skala procederu była ogromna. Na wniosek prokuratury fundusz przeprowadził kontrole, które jednoznacznie potwierdziły nieprawidłowości w obu placówkach.

Sprawą zajęli się policjanci z Wydziału do Walki z Korupcją KWP w Katowicach pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Rybniku. Aby udowodnić winę, śledczy musieli przesłuchać ok. 500 świadków i zabezpieczyć kartony dokumentacji. 60-letni zarządca usłyszał ostatecznie zarzuty obejmujące blisko 4 tysiące czynów, dotyczących głównie poświadczania nieprawdy i oszustwa na szkodę NFZ. Łączna kwota, którą wyłudzono, przekroczyła 160 tys. złotych. Policja zabezpieczyła też na poczet przyszłych kar majątek o wartości ok. 100 tys. złotych.

Przyparty do muru 60-latek przyznał się do wszystkich zarzutów. Zaproponował też dobrowolne poddanie się karze. Co istotne, cała wyłudzona kwota wraz z nałożoną karą finansową została już zwrócona na konto NFZ. Rybnicka prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Zabrzu wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania procesu.

eprasa.pl dddb01767e

INWESTYCJE

Nowe miejsca parkingowe przy Katowice Airport

Paweł Kurczonek

Zarządca lotniska Katowice, spółka Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze, zakończył rozbudowę parkingu terenowego nr 5. Aktualnie GTL oferuje pasażerom ok. 8,4 tys. własnych miejsc parkingowych.

Parking nr 5 znajduje się w południowo-wschodniej części lotniska, naprzeciw strefy obsługi technicznej samolotów. Nowa infrastruktura, podobnie jak dotychczasowa, jest oświetlona i wyposażona w systemy parkingowy i monitoringu. Parking jest połączony z sąsiednim parkingiem P4, oddanym do użytku w połowie 2024 r. GTL zapewnia korzystającym z parkingów P4 i P5 bezpłatny transfer elektrycznymi busami pod terminale pasażerskie.

Rzecznik lotniska Piotr Adamczyk przypomniał, że program inwestycyjny Katowice Airport na lata 2024-32, o całkowitej szacowanej wartości ok. 1,5 mld zł, zakłada m.in. znaczącą rozbudowę oferty parkingowej.

Lotnisko planuje rozwijać własną ofertę parkingową, nie tylko parkingów terenowych. Planuje budowę przy terminalu pasażerskim parkingu wielopoziomowego. Do 2032 r. GTL chce zarządzać ogółem ok. 13 tys. miejsc parkingowych.



FOT. AIRPORT KATOWICE

W 2025 roku lotnisko obsłużyło 7,3 mln pasażerów

POLITYKA LOKALNA

Rozłam w częstochowskim PiS. Radne odchodzą z partii

Piotr Ciastek

Radne Monika Pohorecka-Całko, Katarzyna Jastrzębska i Karolina Stępień opuściły Prawo i Sprawiedliwość. Z nieoficjalnych informacji wynika, że prowadzone są rozmowy dotyczące ich dołączenia do środowiska Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego.



FOT. PIOTR CIASTEK

Osią rozłamu w PiS mają być nie tyko personalne animozje, ale również kierunek, w którym zmierza partia

- Pożegnałam się z ugrupowaniem wraz z kilkoma koleżankami - potwierdziła w rozmowie z DZ Monika Pohorecka-Całko.

Wśród odchodzących z PiS-u znalazły się też Katarzyna Jastrzębska i Karolina Stępień.

Według naszych informacji z działalnością na rzecz lokalnych struktur PiS żegna się również Beata Struzik, która zasilała klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości w rozwiązanej niedawno w wyniku referendum Radzie Miasta Częstochowy.

Odejścia te nie są zaskoczeniem. W kuluarach rozmowy trwały od miesięcy, jednak z oficjalnym ogłoszeniem rozłamu działacze chcieli poczekać do zakończenia referendum w sprawie odwołania władz Częstochowy. Chodziło o to, by wewnętrzne spory nie przesłoniły kampanii referendalnej.

Skala napięć stała się widoczna już po referendum. W jednym z komentarzy zamieszczonych pod wpisem byłego szefa klubu radnych PiS Pawła Rukszy, Monika Pohorecka-Całko opublikowała ostry wpis, zarzucając mu polityczną nielojalność. Wpis został później usunięty.

„Pawle, dziś chwalisz panią poseł [Lidię Burzyńską, przyp. red.], a chwilę temu mówiłeś, jak ci jest za nią wstyd. Jak brak jej politycznego rozeznania. Jakie głupstwa popełnia i opowiada publicznie" – napisała była już radna.

W dalszej części wpisu zarzuciła Rukszy, że miał zabiegać o polityczne wsparcie w środowisku Mateusza Morawieckiego, by następnie wrócić do struktur PiS.

„Dyskredytujesz kolegów, którzy ciężko pracowali przez lata na rzecz miasta, bo trampolina osobistej kariery jest ważniejsza?" – napisała.

Lidia Burzyńska jest wymieniana wśród przyszłych kandydatów PiS-u na prezydenta Częstochowy. Nieprzypadkowo niedawno przeprowadziła się do miasta i już jako Częstochowianka głosowała w referendum 25 października.

Spór o przywództwo i przyszłość PiS w Częstochowie

Źródła zbliżone do działaczy PiS wskazują, że osią konfliktu są nie tylko personalne animozje, ale również spór o kierunek, w jakim powinny podążać częstochowskie struktury ugrupowania. Już wcześniej pojawiły się informacje o narastającym niezadowoleniu części działaczy z kierownictwa poseł Lidii Burzyńskiej oraz o rozmowach prowadzonych przez środowisko Mateusza Morawieckiego z częstochowskimi samorządowcami.

Przejście kolejnych osób do Rozwoju Plus mogłoby oznaczać największe osłabienie lokalnego PiS od lat. Szczególnie że wcześniej do środowiska byłego premiera przeszli już poseł Szymon Giżyński, zawieszony w PiS przez prezesa Jarosława Kaczyńskiego, i senator Ryszard Majer.

Wkrótce byłe radne mają przedstawić oficjalnie przyczyny odejścia z PiS-u i kierunek jakie obrały.

REKLAMA 0011605388

Minister Finansów i Gospodarki

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) oraz art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.),

Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał postanowienie z dnia 15 października 2026 r., znak: DLI-III.7621.1.2019.KR.102 (DLI-II.KR/AZ) (DLI-III.6621.43.2017.KS) prostujące oczywistą omyłkę pisarską w decyzji Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 27 kwietnia 2026 r., znak: DLI-III.7621.1.2019.KR.90 (DLI-II.KR/AZ) (DLI-III.6621.43.2017.KS), uchylającej w części i orzekającej w tym zakresie co do istoty sprawy, uchylającej w części i umarzającej postępowanie organu I instancji w tym zakresie, a w pozostałej części utrzymującej w mocy decyzję Wojewody Śląskiego nr 5/2017 z dnia 5 czerwca 2017 r., znak: IFXIII.7820.20.2017, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedsięwzięcia pn.: „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 491 od granicy woj. śląskiego do granicy miasta na prawach powiatu Częstochowa (od km 4+753 do km 32+682)".

Z treścią postanowienia Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 15 października 2026 r. można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 10.00 do 14.30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu (22) 323 40 70 – od poniedziałku do piątku w godzinach 10:00 – 14.30, jak również z treścią ww. postanowienia – w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/obwieszczenia-decyzje-komunikaty, oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, tj. w Urzędzie Gminy Popów, w Urzędzie Gminy Miedźno, w Urzędzie Miasta i Gminy Działoszyn oraz w Urzędzie Miejskim w Kłobucku.

Data publikacji obwieszczenia i treści postanowienia: 4 listopada 2026 r.

PRZEMYSŁ

Pierwszy polski elektryk w 2029 roku wyjedzie z Jaworzna. „Jest przełom, umowa w listopadzie"

Paweł Kurczonek

– Jest przełom, jeżeli wszystko pójdzie tak, jak zakładają właściciele projektu, to informację o podpisaniu umów powinniśmy otrzymać pod koniec listopada – zapewnia Rafał Żelazny, prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

ElectroMobility Poland i tajwańska firma Foxconn dogadują ostatnie szczegóły w sprawie produkcji samochodu elektrycznego w Jaworznie. Jeżeli umowa zostanie podpisana w tym roku, prace mogą ruszyć na początku 2027 roku. Pierwszy pojazd mógłby zjechać z linii produkcyjnej pod koniec 2029 roku.

- Projekt hubu produkcyjno-rozwojowego, jak również środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska przekazane spółce ElectroMobility Poland w wysokości 4,6 miliarda złotych potwierdzają, że projekt jest w ostatnim etapie realizacji przed podpisaniem umowy – zapewnił Rafał Żelazny w rozmowie z Marcinem Zasadą, redaktorem naczelnym Dziennika Zachodniego.

Na antenie TVP3 Katowice dodał, że gdy umowa zostanie podpisana, powstanie spółka joint-venture, a następnie będzie mogła ruszyć produkcja samochodów. Około 70 proc. komponentów elektryka z Jaworzna ma powstawać w Europie, również w Polsce.

- To jest możliwe – podkreślił prezes KSSE w programie „Protokół rozbieżności. – Jednym z warunków tego kontraktu jest, aby 70 % pojazdu pochodziło z Europy, w tym z Polski – potwierdził Rafał Żelazny.

Podkreślił jednocześnie, że dla wielu firm z sektora automotive, który w ostatnich latach miał przed sobą wiele wyzwań, ten projekt może być bardzo ciekawy i może pozwolić im na rozwój.

ElectroMobility Poland planuje wprowadzić do produkcji trzy różne modele samochodów elektrycznych w ciągu około dwóch lat od startu. Nie wiadomo jeszcze, jak będzie się nazywać nowe auto. Wiadomo jedynie, że nie będzie to Izera.

- To pytanie do właścicieli ElectroMobility Poland – odparł krótko prezes Żelazny zapytany o nazwę nowego auta.

Foxconn to firma, z której produktami większość z nas styka się codziennie. Tajwański koncern odpowiada za produkcję około 40 proc. światowej elektroniki użytkowej, będąc głównym partnerem takich marek jak Apple, Microsoft czy Amazon.

eprasa.pl dddb01767e

CZECHOWICE-DZIEDZICE

Przełom ws. Karoliny Wróbel? Śledczy studzą emocje

Paweł Kurczonek

Karolina Wróbel, 24-letnia matka dwójki dzieci, zaginęła 3 stycznia 2025 roku w Czechowicach-Dziedzicach. Dotychczas wszystkie ślady prowadziły donikąd. Przełomowe może okazać się odkrycie z 2 listopada. Podczas prac przy ul. Narutowicza operator koparki natrafił na ludzkie szczątki.



FOT. ARCHIWUM

24-letnia Karolina wyszła ponoć tylko do sklepu. Ślad po niej zaginął

Dawid Burzacki, koordynator zespołu detektywów pracujących przy sprawie, podkreśla, że jest zbyt wcześnie, by wyciągać jakiekolwiek wnioski.

- Potwierdzam, że podczas prac prowadzonych przy ulicy Narutowicza w Czechowicach-Dziedzicach operator koparki ujawnił szczątki ludzkie znajdujące się w znacznym stopniu rozkładu. Na miejscu przez kilka godzin pracowali policyjni technicy kryminalistyki. W czynnościach uczestniczył również prokurator – komentuje Burzacki.

Serwis czecho.pl podaje, że ciało przykryte różnymi przedmiotami zostało odnalezione w miejscu prac rozbiórkowych garażu znajdującego się obok opuszczonego budynku, w rejonie torów kolejowych i wiaduktu drogowego.

Dawid Burzacki podkreśla, że ze względu na stan ujawnionych szczątków obecnie jedyną miarodajną metodą potwierdzenia ich tożsamości są badania DNA. Na ich wyniki musimy poczekać.

- Chcę bardzo wyraźnie podkreślić, że na chwilę obecną nie możemy potwierdzić, że odnalezione szczątki należą do zaginionej Karoliny Wróbel. Nie dysponujemy żadnymi wynikami badań, które pozwalałyby na takie stwierdzenie. Przypomnę, że w śledztwie dotyczącym zaginięcia Karoliny Wróbel jest obecnie jeden podejrzany. To Patryk B., któremu prokuratura przedstawiła zarzut zabójstwa. Nie oznacza to jednak, że dzisiejsze odkrycie ma związek z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem – zaznacza detektyw.

Jak w rozmowie z Radiem Bielsko powiedział podkom. Sławomir Kocur, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji z Bielsku-Białej, identyfikacja zwłok nastąpi dopiero po badaniach zabezpieczonego materiału genetycznego.

- Doskonale rozumiemy, jak ogromne emocje budzi ta sprawa, szczególnie wśród najbliższych Karoliny. Dlatego apeluję o powściągliwość w formułowaniu przedwczesnych wniosków. Najważniejsze są teraz ustalenia biegłych i jednoznaczne potwierdzenie tożsamości odnalezionej osoby - mówi Dawid Burzacki.

W styczniu miną 2 lata

24-letnia Karolina Wróbel zaginęła 3 stycznia 2025 roku. Wyszła z domu do pobliskiego sklepu, ponoć tylko kupić bułki. Telefon i portfel zostawiła w domu.

Kilkudniowe poszukiwania prowadzone przez rodzinę, a później także mieszkańców miejscowości, strażaków-ochotników oraz profesjonalne służby nie przyniosły rezultatu.

Kilka dni po zaginięciu Karoliny Wróbel policja zatrzymała 24-letniego Patryka B. Mężczyzna był lokatorem w mieszkaniu 24-latki oraz jej brata. Rozmawiając ze znajomymi powiedział, że udusił kobietę, a jej ciało wrzucił do pobliskiego stawu Błaskowiec.

Z tego powodu działania policjantów zaczęły koncentrować na stawie. Zaangażowano siły niespotykane w skali kraju. Mnóstwo ludzi, psy tropiące oraz specjalistyczny sprzęt, w tym sonar do mapowania ukształtowania dna zbiornika, a także drony. Staw został przeczesany metr po metrze przy wsparciu nurków. Ratownicy pracowali w skrajnie trudnych warunkach. Woda była lodowata, gdzieniegdzie pojawiała się kra, a widoczność w zamulonym zbiorniku sięgała zaledwie kilku centymetrów.

Ostatecznie podjęto decyzję o spuszczeniu wody ze Błaskowca. Wtedy policjanci po raz kolejny przeczesali ogromny zbiornik. Przez kilka dni brodzili w mule sprawdzając centymetr po centymetrze. Bez rezultatu.

Patryk B. później kilka razy zmieniał wersje zdarzeń, aż w końcu odwołał swoje zeznania.

- Nie zabiłem Karoliny. Zresztą ja sam nie wierzę w to, że ona nie żyje. Będąc na moim miejscu, każdy by się przyznał. Nie chcę i nie mogę teraz mówić o szczegółach, ale kiedyś prawda ujrzy światło dziennie - mówił enigmatycznie podejrzany.

NASZ PATRONAT

0711560081

ORLEN rozwija sztuczną inteligencję. Agenci AI dopasują usługi do potrzeb klientów

ORLEN rozwija ekosystem usług, który ma łączyć ofertę paliwową, energetyczną, pozapaliwową i rozwiązania z zakresu elektromobilności. Kolejnym etapem będzie wdrożenie agentów AI, którzy pomogą klientom wybierać usługi i korzystać z promocji. – Chcemy, żeby klient rzeczywiście czuł wartość całego tego ekosystemu – podkreślił Piotr Suchodolski, dyrektor wykonawczy ds. marketingu w ORLEN.

Jeden ekosystem zamiast oddzielnych usług

Cyfryzacja i rozwój sztucznej inteligencji zmieniają sposób, w jaki przedsiębiorstwa energetyczne budują relacje z klientami. ORLEN chce wykorzystać dane oraz wiedzę o ich potrzebach, aby tworzyć bardziej spersonalizowaną ofertę i ułatwiać korzystanie z różnych usług. W segmencie Consumers & Products koncern rozwija rozwiązania obejmujące paliwa, gaz, energię elektryczną, sprzedaż pozapaliwową, elektromobilność i usługi energetyczne.

Jak zaznaczył Piotr Suchodolski, budowa zintegrowanego ekosystemu już trwa, ale wymaga dalszych prac nad połączeniem dostępnych zasobów i usług. Celem jest stworzenie przestrzeni, w której klient będzie mógł otrzymać ofertę dopasowaną do konkretnej sytuacji, zamiast samodzielnie wyszukiwać dostępne możliwości.

– Dzisiaj dysponujemy olbrzymimi zasobami, które integrujemy. Budując ekosystem i zamykając to wszystko w jednej przestrzeni, jesteśmy w stanie w odpowiednim czasie oferować klientowi taką usługę, której w danym momencie i kontekście potrzebuje – wyjaśnił dyrektor wykonawczy ds. marketingu w ORLEN.

Agent AI zaproponuje usługi podczas ładowania samochodu

Jednym z najważniejszych elementów rozwijanego rozwiązania mają być agenci sztucznej inteligencji. Ich zadaniem będzie wspieranie klientów w korzystaniu z usług, analizowanie dostępnych możliwości i dopasowywanie ofert do indywidualnych preferencji. Przykładem jest kierowca samochodu elektrycznego korzystający ze stacji ładowania.

– Mój agent dokładnie wie, ile czasu będę potrzebować na naładowanie samochodu. Zaproponuje mi w tym czasie coś z oferty pozapaliwowej, bo będzie też dobrze wiedzieć, jakie są moje gusta



i na co mogę mieć ochotę. Jednocześnie będzie mi w stanie dobrać odpowiednią promocję i pokazać oszczędności, które jestem w stanie wygenerować – zapowiedział Piotr Suchodolski.

Sztuczna inteligencja ma pomagać również w codziennych sytuacjach, takich jak wybór myjni. Agent będzie mógł wyszukać najbliższy punkt, uwzględniając dostępność usługi i czas oczekiwania. Dzięki temu użytkownik łatwiej zaplanuje wizytę i ograniczy czas potrzebny na znalezienie odpowiedniej lokalizacji. Pierwszy agent ma zostać udostępniony w aplikacji ORLEN Vitay.

Sztuczna inteligencja również dla biznesu

Rozwijany przez ORLEN ekosystem ma służyć nie tylko klientom indywidualnym. Koncern planuje również rozwijać rozwiązania dla przedsiębiorstw, w tym firm korzystających z kart flotowych oraz kupujących gaz i energię. W przypadku klientów biznesowych szczególnie ważne będą funkcje związane z rozliczeniami, księgowością i zarządzaniem kosztami. Narzędzia cyfrowe mogą ułatwić przedsiębiorstwom analizowanie wydatków na paliwa i prąd, a także ograniczyć koszty administracyjne związane z obsługą dostaw.

Jak zaznaczył Piotr Suchodolski, wartość nowych rozwiązań powinna wykraczać poza samą optymalizację rachunków. Istotne jest również uproszczenie procesów i ograniczenie nakładów pracy potrzebnych do zarządzania usługami.

Rozbudowa ekosystemu cyfrowego wymaga jednocześnie odpowiedniego planowania infrastruktury. Rosnące zapotrzebowanie na moc obliczeniową i energię sprawia, że decyzje dotyczące przechowywania danych, wykorzystania chmury oraz rozwoju systemów muszą uwzględniać zarówno efektywność biznesową, jak i bezpieczeństwo organizacji.

Rozwój agentów AI to kolejny etap cyfrowej transformacji ORLENU, której celem jest lepsze dopasowanie usług do rzeczywistych potrzeb klientów. Połączenie danych, różnych obszarów działalności i inteligentnych narzędzi może ułatwić korzystanie z oferty oraz pomóc w optymalizacji codziennych wydatków.

Piotr Suchodolski wspólnie z przedstawicielami: Adobe – Markiem Cynowskim, Google – Szymonem Wąsowskim oraz VISA – Karolem Jaroszewskim uczestniczył w panelu „Jak utrzymać konsumenta przyszłości w zintegrowanej branży Oil and Gas?", zorganizowanego w ramach ścieżki Young Professionals Forum podczas Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego. Moderatorem był Piotr Domański, dyrektor Departamentu Komunikacji i Marketingu w ORLEN Oddziale Centralnym Upstream Polska.

eprasa.pl dddb01767e

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,37 zł, benzyny 98 – 7,24 zł, a diesla – 8,05 zł

BEZPIECZEŃSTWO

Meldunek o ruchach na wschodniej granicy trafił nocą do premiera

W Komendzie Głównej Policji powstał sztab operacji specjalnej, która jest prowadzona w województwie warmińsko-mazurskim i na Podlasiu – poinformował wczoraj premier Tusk.

oprac. Karolina Wrońska

Podczas konferencji przed posiedzeniem rządu premier Donald Tusk mówił o sytuacji bezpieczeństwa przy granicy z obwodem królewieckim. Poinformował, że tuż po północy otrzymał od Straży Granicznej informację, że zaobserwowano niepokojący ruch na granicy polsko-rosyjskiej. – Osobnicy z latarkami. Bardzo szybko zmobilizowaliśmy tam odpowiednie siły i środki – powiedział.

Premier tłumaczył, że udało się zapobiec prowokacji, „jeśli takie były zamiary, bo tego do końca nie będziemy w stanie potwierdzić". – W ocenie Straży Granicznej sytuacja wymagała pełnej mobilizacji i kontroli sytuacji na miejscu – podkreślił. Zaznaczył też, że napięcie i eskalacja ze strony Rosji mogą potrwać, dlatego Polska musi być cały czas zmobilizowana.

Wcześniej premier przekazał, że w Komendzie Głównej Policji powstał sztab operacji specjalnej, która jest prowadzona w województwach warmińsko-mazurskim i podlaskim. W pracach sztabu biorą udział także służby specjalne oraz Straż Graniczna.

Jak wyjaśnił Donald Tusk, od dłuższego czasu służby państw sojuszniczych informowały, że w Polsce „może dojść do aktów dywersji albo poważniejszych prowokacji na granicy z Federacją Rosyjską lub do aktów sabotażu przygotowanych przez wrogie służby". – Te informacje miały także potwierdzenie w ostrzeżeniach, jakie otrzymałem od głównodowodzącego wojsk NATO i sił zbrojnych amerykańskich w Europie generała Grynkewicha w czasie jego pobytu w Polsce – powiedział Tusk.

Premier dodał, że generał uprzedzał o możliwym scenariuszu eskalacji zdarzeń jeszcze jesienią tego roku.



FOT. PAP/ALBERT ZAWADA

Premier poinformował, że tuż po północy otrzymał informację, że zaobserwowano niepokojący ruch na granicy polsko-rosyjskiej

Po informacji, że do zdarzeń – w tym „do wtargnięcia na teren Rzeczypospolitej uzbrojonych ludzi" – może dojść w pierwszej połowie listopada, zadecydowano o skierowaniu sił policyjnych do północno-wschodniej Polski i wzmocnieniu Straży Granicznej oraz kontrterrorystów.

Ppłk Mirosława Aleksandrowicz, rzeczniczka prasowa warmińsko-mazurskiej Straży Granicznej, przekazała PAP, że w nocy po stronie rosyjskiej zaobserwowano kilka osób z latarkami, ale nie było próby przekroczenia granicy. Powiedziała, że chodzi o odcinek tzw. zielonej granicy, nie chciała jednak sprecyzować, w jakim rejonie.

Podczas konferencji premier Donald Tusk odniósł się też do sytuacji wokół Trybunału Konstytucyjnego. Zaznaczył, że „obrona Trybunału Konstytucyjnego i warunków pracy dla sędziów jest oczywistym obowiązkiem władzy wykonawczej, natomiast nikt z władzy wykonawczej nie ma prawa wkraczać przemocą na teren Trybunału Konstytucyjnego, tak jak to zrobił prezydent".

Otwierając wtorkowe posiedzenie rządu, szef rządu powiedział, że w sytuacji wokół Trybunału Konstytucyjnego „nie ma żadnych dwuznaczności i szarości". – Są legalnie wybrani sędziowie, którzy chcą pracować w siedzibie Trybunału Konstytucyjnego i są atakowani przez polityków i zorganizowany tłum ludzi przez polityków prawicy i prezydenta Nawrockiego przemocą i niezgodnie z prawem – stwierdził.

We wtorek po południu premier wziął udział w zwołanej przez prezydenta Karola Nawrockiego Radzie Bezpieczeństwa Narodowego. Na posiedzeniu miały być poruszane bieżące kwestie dot. bezpieczeństwa narodowego oraz sprawy budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce.

PAP

WARSZAWA

Premier zdecydował w sprawie NBP

oprac. Karolina Wrońska

– Złożyłem kontrasygnatę pod propozycjami nowych członków zarządu Narodowego Banku Polskiego – poinformował we wtorek premier.

– Zgodnie z rekomendacją pana ministra Domańskiego złożyłem podpis, kontrasygnatę, pod propozycjami nowych członków zarządu Narodowego Banku Polskiego – powiedział Donald Tusk przed posiedzeniem Rady Ministrów. Dodał, że „ktoś w naszym kraju musi myśleć, jak stabilizować sytuację" i „jak stabilizować polską złotówkę".

– Niezależnie od tego, jak wyglądają sprawy prezesa Adama Glapińskiego (...) to sam Narodowy Bank Polski musi być chroniony przez nas wszystkich przed jakimiś niepotrzebnymi wstrząsami. Groził nam taki klincz – brak zarządu, brak możliwości prowadzenia prac NBP – i dlatego zdecydowałem się na ten krok i na ten gest i zaakceptowałem zaproponowane zmiany – powiedział premier.

BEZPIECZEŃSTWO

Dwa alarmy bombowe w samolotach

Maciej Koprowicz

We wtorek rano ogłoszono alarm bombowy na pokładzie samolotu lecącego z Londynu na lotnisko Chopina.

Maszyna ze 181 osobami na pokładzie została skierowana do portu lotniczego Modlin w Nowym Dworze Mazowieckim. 181 osób było na pokładzie samolotu Boeing 737 MAX PLL LOT, który leciał z lotniska Heathrow w Londynie na Lotnisko Chopina. Lotnisko w Modlinie pozostawało zamknięte przez ok. 2 godziny w związku z działaniami prowadzonymi przez służby w celu weryfikacji zgłoszonego zagrożenia.

We wtorek miał miejsce jeszcze jeden alarm bombowy dotyczący lotu do Warszawy. Dotyczył rejsu duńskich linii lotniczych SAS numer SK751 z Kopenhagi na Okęcie. Jak poinformował cytowany przez TVN24 Piotr Rudzki z biura prasowego Lotniska Chopina w Warszawie, wyłączona była jedna droga startowa płyty lotniska.

KRÓTKO

Drogi

Rusza budowa ostatniego odcinka A2

We wtorek podpisano umowę na budowę odcinka autostrady A2 między Białą Podlaską a Kijowcem. Wartość kontraktu na fragment A2 Biała Podlaska – Kijowiec (Lubelskie) o długości ponad 16 km to ponad 571 mln zł. Wykonawcą jest konsorcjum firm Mirbud i Budpol. – Po zakończeniu tej inwestycji, które nastąpi w roku 2030, będzie można pojechać od granicy z Niemcami do wschodniej granicy Polski – powiedział minister infrastruktury Dariusz Klimczak.

Łódź

18 lat więzienia za zabójstwo na działkach

Sąd Okręgowy w Łodzi ogłosił we wtorek wyrok w procesie o zabójstwo na działkach w Łodzi w kwietniu ub. roku. Adam C. został uznany za winnego dokonania zabójstwa mężczyzny, którego oskarżył o kradzież telefonu. Został skazany na 18 lat pozbawienia wolności. Drugi oskarżony – Grzegorz K. – został skazany na rok i 8 miesięcy pozbawienia wolności za nieudzielenie pomocy pokrzywdzonemu. Wyrok nie jest prawomocny.

Pomorskie

Cukierki z metalowymi przedmiotami na halloween

Policja w Miastku prowadzi dochodzenie po tym, jak czworo dzieci znalazło w cukierkach otrzymanych od nieznajomych w halloween ostre, metalowe przedmioty. Jedno z dzieci zraniło się w język i trafiło do szpitala. Dochodzenie prowadzone jest pod nadzorem prokuratury w kierunku narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.



FOT. A. WOJTASIEWICZ

Skierowałem do TK kolejny, szósty już wniosek o uchylenie immunitetu Bogdanowi Święczkowskiemu. Wnioski dotyczą m.in. spraw systemów Pegasus i Hermes

WALDEMAR ŻUREK, prokurator generalny

eprasa.pl dddb01767e

UKRAINA

Rosyjskie bomby uderzyły w szkołę. Był tam punkt pomocy humanitarnej

Kazimierz Sikorski

Rosjanie zaatakowali szkołę służącą za punkt dystrybucji pomocy humanitarnej w miejscowości Komyszuwacha w obwodzie zaporoskim. Zginęło co najmniej 29 osób.

Prezydent Wołodymyr Zełenski przekazał, że Rosjanie uderzyli najpierw w szkołę, w której mieszkańcom wydawano pomoc humanitarną. Po pierwszym uderzeniu Rosjanie zrzucili kolejne dziewięć bomb na schronienie, w którym przebywali ludzie.

Prezydent nazwał to „wyjątkowo potwornym atakiem". „Rosjanie nie mogli nie wiedzieć, że co tydzień mieszkańcy, którzy pozostali w miejscowości Komyszuwacha, odbierali właśnie tam pomoc humanitarną. To kolejny dowód na to, że Rosja nie chce żadnej deeskalacji ani prawdziwego sprawiedliwego pokoju" – stwierdził Wołodymyr Zełenski.

Kiedy na miejscu pojawili się ratownicy i policjanci, pojawiło się zagrożenie kolejnym rosyjskim atakiem. Choć ratownicy próbowali się schronić, siły rosyjskie przeprowadziły kolejne uderzenia w to samo miejsce. W wyniku ataku zniszczone zostały sala gimnastyczna, budynek gospodarczy, wóz strażacki, uszkodzony został budynek szkoły.

Wśród ofiar śmiertelnych znaleźli się dwaj ratownicy: 44-letni Denys Konowałenko oraz 44-letni Ołeksij Suszczewski. Pozostawili żony i czworo dzieci.

Z kolei szef wojskowych władz obwodu charkowskiego, Ołeh Syniehubow, poinformował, że w nocy z poniedziałku na wtorek rosyjskie siły przeprowadziły atak na placówkę medyczną, w wyniku czego ranne zostały 62 osoby. Dodał, że 226 pacjentów ewakuowano do innych szpitali.

Szef władz obwodu żytomierskiego Witalij Buneczko powiadomił, że minionej nocy, podczas zmasowanego rosyjskiego ostrzału, celem ataku stała się infrastruktura energetyczna w obwodzie żytomierskim.



FOT. X DSNS

Wśród ofiar śmiertelnych rosyjskiego ataku znaleźli się dwaj ratownicy

WŁOCHY

Podatek od śniegu i opłata za ślub nocą – martwe przepisy anulowane

oprac. Anna Nagel

Władze we Włoszech anulowały ostatnio około 30 tysięcy przepisów z czasów monarchii. Rząd Giorgii Meloni uchylił między innymi podatek od śniegu, opłatę za ślub nocą i dekret w sprawie konfiskaty czworonogów dla potrzeb armii.

Jak zaznaczyła włoska agencja informacyjna ADNKronos, wielką operację anulowania dekretów i innych rozporządzeń z czasów przed republiką, w tym z okresu faszyzmu, przeprowadziła minister do spraw reform i uproszczenia przepisów prawa Maria Elisabetta Alberti Casellati. W ten sposób, dodano, uporała się z „prawdziwą włoską archeologią legislacyjną".

Nie brakowało tam prawdziwych osobliwości i zdumiewających przepisów uchwalonych na szczeblu lokalnym i krajowym. Nie były one stosowane od dekad, ale wciąż figurowały w kodeksach. Podkreślono, że w epoce satelitów intrygują i wywołują uśmiech uchylone dopiero w 2023 roku przepisy dotyczące wykorzystania gołębi pocztowych.

Wśród prawdziwych „perełek" uchylono wprowadzony w gminie Cerignola w Apulii podatek od śniegu. Tam pada on rzadko i dlatego często sprowadzano go z pobliskich terenów górskich. Gmina uzyskała królewskie zezwolenie na opodatkowanie go, co pozwoliło na uregulowanie formalnego zamówienia publicznego na sprzedaż lodu w miesiącach letnich w czasach, gdy nie było lodówek.

PAP

UNIA EUROPEJSKA

Lodówki zaczęły grzać. Seria cyberataków na zamrażarki

oprac. Anna Nagel

W poniedziałek cyberataki na sieci supermarketów odnotowano w kilku krajach UE: Belgii, Estonii, Holandii, Luksemburgu, Włoszech, Irlandii i Szwecji.

Użyto tego samego mechanizmu, co w październiku w supermarketach we Francji – hakerzy podwyższyli temperaturę w urządzeniach chłodniczych, w których przechowywana jest żywność.

– Jesteśmy świadomi tych incydentów – przekazała PAP w oświadczeniu rzeczniczka KE Louise Bogey. – Incydenty te pokazują, że cyberataki mogą zakłócać świadczenie usług, negatywnie wpływać na przedsiębiorstwa oraz bezpośrednio oddziaływać na codzienne życie obywateli – dodała.

Zwróciła jednak uwagę, że Unia Europejska dysponuje narzędziami, by reagować w takich sytuacjach.

– W kwestii koordynacji działań i wymiany informacji polegamy na sieci CYCLONe, jako że incydenty dotknęły kilka państw członkowskich – zaznaczyła Bogey.

Chodzi o sieć szybkiego reagowania na kryzysy cybernetyczne, która pozwala państwom wymieniać się informacjami na temat skali i przebiegu ataku oraz planować wspólnie obronę.

Rzeczniczka KE zwróciła również uwagę na trzy unijne regulacje, które pozwalają na współpracę na poziomie UE na rzecz cyberbezpieczeństwa: Akt o cyberodporności, Akt o cybersolidarności oraz na dyrektywę NIS2 (Network and Information Security Directive).

Dyrektywa NIS2 nakłada na przedsiębiorstwa obowiązki mające podnieść ich cyberbezpiezpieczeństwo; wśród objętych przepisami sektorów znajdują się również produkcja i dystrybucja żywności.



FOT. PAP/EPA/FREDRIK SANDBERG

Pracownicy wyrzucają uszkodzone produkty w Sztokholmie, po tym jak w nocy temperatura w zamrażarkach gwałtownie wzrosła

Cyberataki w różnych krajach

W Portugalii hakerzy zaatakowali sieć supermarketów Intermarche. Według telewizji SIC atak informatyczny sparaliżował działanie systemów chłodzenia w zamrażarkach i lodówkach w co najmniej siedmiu supermarketach sieci Intermarche w Portugalii.

Operator sieci wielkopowierzchniowych placówek handlowych w wydanym oświadczeniu poinformował, że w żadnym z supermarketów Intermarche nie doszło do „zaburzenia bezpieczeństwa żywnościowego".

W poniedziałek doszło do cyberataku na system chłodniczy sieci sklepów spożywczych w Estonii – poinformowała firma zajmująca się regulowaniem temperatury w zamrażalkach – Kitman Coldtech.

W Estonii wśród klientów firmy Kitman Coldtech są cztery duże sieci marketów: Selver, Rimi, COOP oraz Lidl. Na incydent zareagowano w ciągu 10 minut od zgłoszenia, dzięki czemu nie doszło do większych szkód.

Cyberprzestępcy zaatakowali również sieci supermarketów Delhaize na terytorium Belgii i Luksemburga. Rzeczniczka koncernu Ahold Delhaize, Sarah De Meester, poinformowała, że „incydent IT" dotyczy lodówek i zamrażarek w dziesiątkach sklepów.

Jak przekazała De Meester, sieć supermarketów zauważyła wzrost temperatury w systemach chłodniczych. Według niej firma prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie tego zdarzenia.

PAP

KIRIBATI

Dryfowali trzy miesiące. Pięć osób uratowanych

oprac. Anna Nagel

U wybrzeży Kiribati uratowano pięć osób, w tym dwoje dzieci, które po sztormie przez niemal trzy miesiące dryfowały małą łodzią po Pacyfiku. Zagubieni pokonali 5,4 tys. km, zanim dotarli do wyspy Fanning – podała agencja AP.

Mikronezja, skąd wypłynęła piątka ocalałych, oraz Kiribati znajdują się na Oceanie Spokojnym między Indonezją a Ameryką Południową.

Odnalezieni byli częścią dziewięcioosobowej grupy, która miała przeprawić się 30 lipca między mikronezyjskimi wyspami Murilo i Ruo. Ich rejs miał trwać godzinę, ale gdy wypłynęli, na ich trasie zerwała się burza, która zepchnęła łódź na otwarte wody.

Po 10 dniach bezowocnych wysiłków straż przybrzeżna zawiesiła poszukiwania zaginionych. W niedzielę mieszkańcy wyspy Fanning na Kiribati zauważyli dryfującą łódź z pięcioma osobami na pokładzie.

Ocaleni jeszcze nie poinformowali opinii publicznej o tym, co wydarzyło się w łodzi w ciągu trzech miesięcy i co stało się z czterema osobami, których nie było na pokładzie.

Gubernator mikronezyjskiego stanu Chuuk, Alexander Narruhn, oświadczył, że „na pokładzie łodzi zaginęło dziewięć osób. Dzięki Bogu za miłosierdzie, że odnaleziono pięć z nich. Kontynuujemy modlitwę za ich czterech towarzyszy" – stwierdził.

PAP

eprasa.pl dddb01767e

STRONA ZDROWIA

- **Za tydzień:** Nieleczona cukrzyca sieje spustoszenie
- 13 sanatoriów najlepszych na jesień

ZDROWY MĘŻCZYZNA

Jakie są pierwsze objawy raka jądra? Wykryjesz je dzięki badaniu, które możesz przeprowadzić sam

Co roku w Polsce około tysiąca mężczyzn zapada na nowotwór jądra. Im wcześniej zmiany nowotworowe zostaną wykryte, tym większa szansa na wyleczenie. Warto wiedzieć, jakie są pierwsze objawy raka jądra i jak je zauważyć

Marta Siesicka-Osiak

Rak jądra jest nowotworem złośliwym, który stanowi 1 procent wszystkich nowotworów złośliwych u mężczyzn i 5 proc. nowotworów urologicznych. Najczęściej chorują na niego młodzi mężczyźni między 15. a 40. rokiem życia.

Nowotwory jądra dzieli się na trzy rodzaje. Najczęstsze z nich to tzw. zarodkowe, wywodzące się z komórek, z których ostatecznie mają rozwinąć się plemniki, i stanowią one 95 proc. nowotworów jąder. Wyróżniamy wśród nich nasieniaki (zazwyczaj występują u starszych mężczyzn) oraz nienasieniaki, które pojawiają się zazwyczaj u młodszych panów. Ponadto występują nowotwory rozwijające się z komórek produkujących testosteron lub z komórek „opiekujących" się komórkami rozrodczymi, a także nowotwory o innym podłożu.



FOT. PEAKSTOCK/GETTY IMAGES

Ból i powiększenie jądra mogą wskazywać na rozwój nowotworu i wymagają pilnej konsultacji lekarskiej

Jak wykryć raka jądra?

Raka jądra najłatwiej można wykryć przez samobadanie jąder. Ponieważ rozwija się on bardzo dynamicznie, profilaktyczne badanie powinno wykonywać się raz na tydzień. Najlepiej przeprowadzić je po ciepłej, rozluźniającej kąpieli.

Worek mosznowy należy delikatnie unieść do góry i sprawdzić, czy jedno z jąder nie jest cięższe. Następnie sprawdzić, czy nie ma w nich mas, guzków lub płynów, które wzbudzają niepokój. Każda podejrzana zmiana powinna być zgłoszona lekarzowi, który zleci odpowiednią diagnostykę, m.in. badanie USG.

Czy rak jądra jest uleczalny?

Rak jądra to nowotwór wyleczany w około 90 proc. przypadków. Im wcześniej zostanie wykryty, tym większe są szanse na całkowity powrót pacjenta do zdrowia.

Jest on wysoko wrażliwy na leczenie onkologiczne, co sprawia, że nawet osoby, u których został zdiagnozowany stosunkowo późno, mają duże – sięgające nawet 80 procent – szanse na pełne wyzdrowienie.

Jak długo można żyć z rakiem jądra?

Rokowania w przypadku raka jądra są dość dobre – zmiany wykryte we wczesnych stadium zaawansowania są możliwe do wyleczenia niemal u wszystkich pacjentów. Z kolei nowotwór zdiagnozowany w stopniach zaawansowanych daje przeżywalność 5 lat od wykrycia choroby.

Czynniki zwiększonego ryzyka

Ze statystyk wynika, że zachorowalność na złośliwe guzy jądra wynosi 3 na 100 tysięcy mężczyzn. „Do czynników zwiększonego ryzyka zachorowania na raka jądra należą: zdiagnozowany wcześniejszy nowotwór w drugim jądrze, wnętrostwo (niezstąpienie jąder) – nawet jeśli jądro zostało prawidłowo odprowadzone, zespół Klinefeltera i hipogonadyzm. Dotychczas nie dowiedziono wpływu urazów i czynników środowiskowych na rozwój choroby onkologicznej tej lokalizacji. Rodzinne występowanie raka jądra u osób nieobciążonych genetycznie jest słabo udowodnione" – podaje portal onkologiczny zwrotnikraka.pl. Dodaje, że niektóre guzy jądra nasilają cechy męskie (zwiększone owłosienie skóry, wzrost masy mięśniowej), a u 7 procent mężczyzn stwierdza się powiększenie gruczołów piersiowych.

JAK

DWA WAŻNE BADANIA

Krew nie zawsze zwiastuje raka prostaty

Jacek Drost

Krew w moczu lub nasieniu jest jednym z najczęściej wskazywanych przez Polaków objawów raka prostaty – wynika z badań SW Research, przeprowadzonych na zlecenie marki Domowe Laboratorium.

Aż 39,8 proc. respondentów kojarzy ten symptom z chorobą nowotworową. Na pierwszym miejscu znalazły się trudności w oddawaniu moczu (40 proc.), a niewiele rzadziej wskazywano osłabiony lub przerywany strumień moczu (38 proc.) oraz częstą potrzebę oddawania moczu, zwłaszcza nocą (38 proc.). Ponad jedna trzecia ankietowanych wymieniła, jako objaw raka prostaty, uczucie parcia na pęcherz (35,7 proc.) oraz ból lub pieczenie przy oddawaniu moczu (35,1 poc.). Z kolei 33 proc. zwracało uwagę na bóle w pachwinach lub mosznie, a 28 proc. łączyło chorobę z problemami z erekcją.

Lekarze są zgodni: każdy niepokojący objaw powinien być sygnałem alarmowym i skłonić do badań profilaktycznych. Jednym z nich jest oznaczenie poziomu PSA, czyli specjalnego białka wytwarzanego przez komórki nabłonka gruczołu krokowego. To podstawowe i najpowszechniej stosowane badanie, które można wykonać zarówno w laboratorium, jak i samodzielnie w domu, korzystając z prostego testu dostępnego w aptekach.

Drugim kluczowym badaniem jest badanie per rectum, czyli palpacyjne badanie prostaty przez odbyt. Choć trwa krótko i jest niezwykle ważnym elementem diagnostyki, wciąż budzi dużo emocji. Tymczasem lekarze uspokajają, że krew w moczu lub nasieniu częściej bywa objawem stanu zapalnego niż raka prostaty.



FOT. NUTTAWAN JAYAWAN/GETTY IMAGES

Każdy niepokojący objaw powinien skłonić nas do badań

eprasa.pl dddb01767e

LECZENIE I REHABILITACJA

Nie warto bać się Horyńca-Zdroju. Urocza miejscowość skrywa lecznicze sekrety

Leżący na Podkarpaciu – tuż przy Roztoczu – Horyniec-Zdrój to jedno z najbardziej nietypowych i najmniej znanych polskich uzdrowisk

Ola Głowacka

Aktualnie w mediach szumi od doniesień o obawach, jakie mają polscy kuracjusze przed turnusami w Horyńcu-Zdroju.

Owszem, zdarzają się na Podkarpaciu alerty RCB związane z sytuacją w pobliskiej Ukrainie. Jednak NFZ uspokaja: życie w Horyńcu toczy się normalnie, zabiegi wykonywane są jak zwykle, a zainteresowanie turnusami nie słabnie. Aż 98 procent kuracjuszy realizuje swoje skierowania do Horyńca.

Kurort rozwijał się już w XIX wieku

To właśnie naturalne surowce lecznicze sprawiły, że niewielka miejscowość zyskała renomę wśród osób zmagających się z chorobami stawów, kręgosłupa i układu ruchu. Dodatkowym atutem są czyste powietrze, niewielkie uprzemysłowienie regionu oraz rozległe lasy Roztocza.

Historia miejscowości sięga XV wieku, jednak rozwój uzdrowiska rozpoczął się pod koniec XIX stulecia. Za jego twórcę uznawany jest książę Aleksander Poniński, który dostrzegł potencjał miejscowych źródeł siarczkowych i stworzył pierwszy zakład kąpielowy. Później rozwój kurortu kontynuowała rodzina Karłowskich, inwestując w nowoczesne obiekty lecznicze i promocję uzdrowiska w kraju oraz za granicą.

W czasie II wojny światowej większość infrastruktury została zniszczona, jednak po wojnie uzdrowisko odbudowano. Status uzdrowiska Horyniec otrzymał w 1973 roku, a od 1998 roku oficjalnie funkcjonuje pod nazwą Horyniec-Zdrój. Z miejscowością związana jest także legenda o królu Janie III Sobieskim, który miał bywać tutaj podczas polowań i korzystać z miejscowych walorów przyrodniczych.

Europejskie królestwo „czarnego złota”

Największym skarbem uzdrowiska jest borowina określana mianem „czarnego złota”. Specjaliści zaliczają ją do najlepszych borowin występujących nie tylko w Polsce, ale również w Europie.

Borowina wykorzystywana w Horyńcu ma właściwości przeciwzapalne, rozgrzewające i przeciwbólowe. Stosuje się ją przede wszystkim w leczeniu schorzeń narządu ruchu, chorób reumatycznych oraz podczas rehabilitacji pourazowej.

Drugim naturalnym bogactwem są wody siarczkowo-siarkowodorowe. To stosunkowo rzadko spotykany surowiec leczniczy, wykorzystywany zarówno do kąpieli, jak i kuracji pitnych. W Horyńcu działa nawet jeden z nielicznych w Polsce basenów rehabilitacyjnych napełnionych właśnie wodą siarczkowo-siarkowodorową.

Jakie choroby leczy się w Horyńcu-Zdroju?

Profil leczniczy uzdrowiska jest szeroki. Najczęściej trafiają tu osoby zmagające się z:

- chorobami reumatycznymi,
- zwyrodnieniami stawów i kręgosłupa,
- osteoporozą,
- schorzeniami neurologicznymi,
- stanami po urazach i operacjach narządu ruchu,
- niektórymi chorobami skóry,
- chorobami układu krążenia,
- przewlekłymi bólami kręgosłupa i korzonków nerwowych.

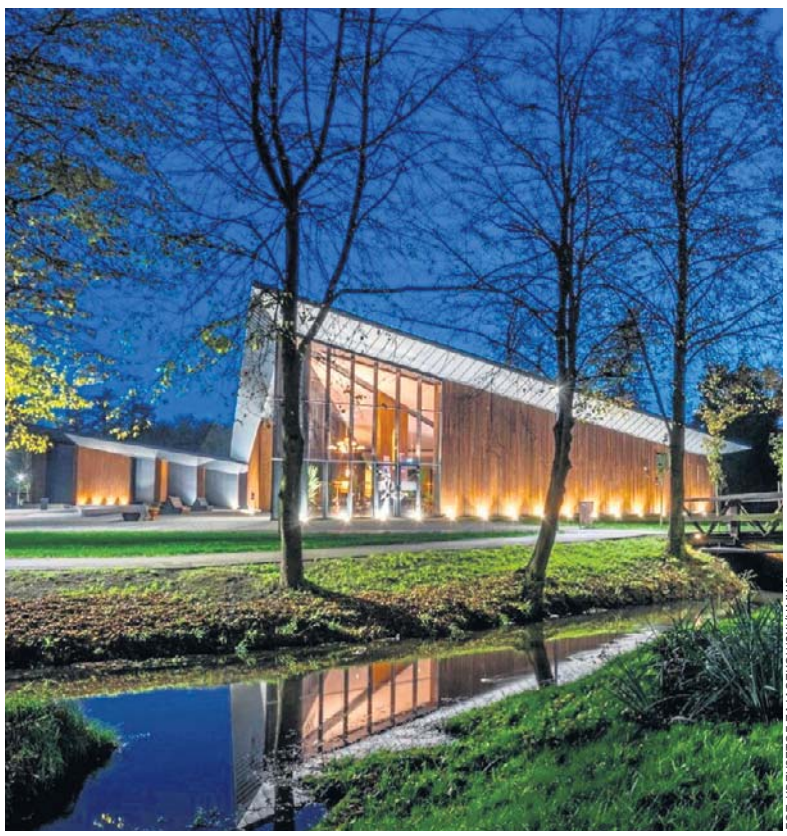
Lecznicze wody siarczkowe wykorzystywane są także przy wybranych schorzeniach układu oddechowego, przewodu pokarmowego oraz zaburzeniach metabolicznych.

Jakie zabiegi oferuje uzdrowisko?

Podstawę terapii stanowią zabiegi borowinowe i kąpiele siarczkowe. Kuracjusze mogą korzystać m.in. z okładów borowinowych, kąpieli borowinowych, kąpieli siarczkowo-siarkowodorowych, ćwiczeń rehabilitacyjnych w basenie leczniczym, masaży, fizykoterapii i kinezyterapii.

Coraz większą rolę odgrywa nowoczesna rehabilitacja. W Horyńcu funkcjonują centra wyposażone w zaawansowane urządzenia wspomagające terapię pacjentów po udarach, urazach rdzenia kręgowego czy operacjach ortopedycznych.

Najbardziej znanym obiektem jest Dom Zdrojowy należący do Uzdrowiska Horyniec. Dużą popularnością cieszy się również sanatorium Jawor. Wśród często wybieranych obiektów znajduje się także Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS „Kresowiak”.



FOT. KRZYSZTOF ZAJĄCZKOWSKI/UMWP

Wielu kuracjuszy uważa Horyniec za jeden z najlepiej strzeżonych sekretów polskiej balneologii



FOT. GETTY IMAGES

Kaszel, który nie ustępuje przez dłuższy czas, może być pierwszym objawem groźnej choroby. Lepiej nie zwlekać z wizytą u lekarza

PROFILAKTYKA

Przewlekły kaszel może zwiastować groźną chorobę. Nie zwlekaj z badaniami

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Kaszel, który nie mija od kilku tygodni, nawracające infekcje dróg oddechowych, uczucie duszność – to objawy, których pod żadnym pozorem nie powinniśmy lekceważyć. Choć nie muszą oznaczać poważnej choroby, powinny skłonić do konsultacji z lekarzem.

Choroby układu oddechowego mogą rozwijać się stopniowo, a ich pierwsze objawy bywają mylone ze zwykłym przeziębieniem, przemęczeniem czy konsekwencjami palenia papierosów. Przewlekły kaszel, pogarszająca się tolerancja wysiłku albo nawracające infekcje często nie budzą początkowo większego niepokoju. Tymczasem mogą być sygnałem schorzeń wymagających specjalistycznej diagnostyki, takich jak przewlekła obturacyjna choroba płuc (POChP), choroby śródmiąższowe płuc czy nowotwory.

Kiedy objawy powinny zaniepokoić?

Nie każdy kaszel oznacza poważną chorobę. Ważne jest jednak, aby zwracać uwagę na jego czas trwania, charakter oraz towarzyszące mu dolegliwości. Do objawów, które powinny skłonić do konsultacji lekarskiej, należą przede wszystkim:

- kaszel utrzymujący się powyżej trzech tygodni,
- duszność, zwłaszcza nowa lub stopniowo nasilająca się,
- ból w klatce piersiowej,
- nawracające infekcje dróg oddechowych,
- niewyjaśniony spadek masy ciała,
- chrypka,
- krwioplucie, czyli obecność krwi w odkrztuszanej wydzielinie.

Szczególnej uwagi wymagają objawy, które utrzymują się mimo leczenia, nasilają się lub występują u osób z czynnikami ryzyka, takimi jak wieloletnie palenie tytoniu.

– Największym błędem jest przyzwyczajanie się do objawów. Pacjenci często tłumaczą przewlekły kaszel paleniem papierosów, a duszność wiekiem lub słabszą kondycją. Tymczasem niepokojące dolegliwości powinny być sygnałem do sprawdzenia stanu zdrowia. Nie oznacza to od razu rozpoznania nowotworu czy innej ciężkiej choroby, ale pozwala odpowiednio wcześnie rozpocząć diagnostykę. Im szybciej ustalimy przyczynę objawów, tym szybciej możemy zaplanować właściwe postępowanie – wyjaśnia lek. med. Agnieszka Guzowska.

Pierwszym krokiem w przypadku utrzymujących się niepokojących objawów powinna być konsultacja z lekarzem podstawowej opieki zdrowotnej. Na podstawie wywiadu, badania pacjenta oraz oceny objawów lekarz może zlecić wstępne badania lub skierować chorego do specjalisty.

Jeśli konieczna jest pogłębiona diagnostyka pulmonologiczna, pacjent może zostać skierowany do ośrodka specjalizującego się w chorobach płuc. Jeszcze niedawno część badań wymagających pogłębionej diagnostyki wiązała się z kilkudniową hospitalizacją. Rozwój technologii medycznych i nowych modeli organizacji opieki pozwala w wybranych przypadkach znacząco ograniczyć czas pobytu pacjenta w placówce.

Wczesne rozpoznanie choroby zwiększa możliwości zastosowania odpowiedniego leczenia, a w przypadku raka płuca może istotnie poprawić rokowanie. Dlatego tak ważne jest, aby nie odkładać konsultacji lekarskiej i nie bagatelizować utrzymujących się dolegliwości.

eprasa.pl dddb01767e

WALKA Z CUKRZYCĄ



FOT. GETTY IMAGES

Dieta śródziemnomorska pozostaje złotym standardem w cukrzycy i chorobach serca, ale diety low carb i keto także są dopuszczalne. Warto wpisać je do swojego jadłospisu

Najlepsza dieta dla cukrzyków i sercowców wybrana. Zbliża się wielka zmiana w leczeniu

Najnowszy raport ds. cukrzycy zmienia sposób myślenia o leczeniu tej choroby, stawiając pacjenta i jego potrzeby w centrum decyzji terapeutycznych.

Ola Głowacka

Międzynarodowy raport ekspertów ds. cukrzycy to najważniejsza od lat aktualizacja zaleceń dotyczących leczenia cukrzycy typu 2. Autorzy z American Diabetes Association (ADA) i European Association for the Study of Diabetes (EASD) odchodzą od myślenia o cukrzycy wyłącznie jako o „za wysokim cukrze". Cukrzyca jest tu traktowana jako choroba całego organizmu, wpływająca na serce, nerki, wątrobę, masę ciała, mięśnie, sen i zdrowie psychiczne.

Wcześniejsze i kompleksowe leczenie

Największa zmiana polega na tym, że nowoczesne leki nie powinny być zarezerwowane wyłącznie dla osób z zaawansowaną cukrzycą. Autorzy sugerują, że u większości pacjentów warto rozważyć stosowanie leków z grup: ● SGLT2 (np. empagliflozyna, dapagliflozyna), ● agonistów GLP-1 (np. semaglutyd) lub tirzepatydu już od rozpoznania choroby, ponieważ chronią nie tylko przed wysokim cukrem, ale także przed zawałem, niewydolnością serca i chorobami nerek. Lek ma dziś nie tylko obniżyć glukozę, ale także pomóc żyć dłużej i uniknąć powikłań.

Utrata masy ciała stała się jednym z głównych celów leczenia. Autorzy podkreślają, że redukcja masy ciała o 10-15 procent może:

- znacząco poprawić kontrolę cukrzycy,
- zmniejszyć ryzyko powikłań,
- doprowadzić nawet do remisji cukrzycy.

Remisja oznacza, że poziom cukru wraca do prawidłowych wartości bez konieczności stosowania leków przeciwcukrzycowych. Nie chodzi już tylko o „cukier w normie", ale o leczenie przyczyny choroby, czyli nadmiaru tkanki tłuszczowej i zaburzeń metabolicznych.

Technologia a leczenie cukrzycy

Eksperci podkreślają, że w leczeniu cukrzycy coraz większe znaczenie mają systemy ciągłego monitorowania glukozy (CGM), aplikacje wspierające samokontrolę i telemedycyna. CGM nie jest już postrzegane wyłącznie jako rozwiązanie dla osób z cukrzycą typu 1.

Dieta śródziemnomorska złotym standardem

Spośród wszystkich modeli żywienia autorzy najczęściej wskazują dietę śródziemnomorską jako najlepiej przebadaną. Udokumentowano, że poprawia ona poziom glukozy, chroni serce, wspiera pracę nerek i zmniejsza ryzyko powikłań sercowo-naczyniowych.

Dopuszczalne są także:

- diety niskowęglowodanowe,
- okresowe posty,
- diety ketogeniczne.

Wymagają one jednak indywidualnego dopasowania i nadzoru medycznego.

Ruch to znacznie więcej niż siłownia

Dokument promuje koncepcję „5S", którą powinni wziąć sobie do serca zarówno pacjenci cukrzycowi, sercowi, jak i osoby, które chcą uniknąć tych schorzeń:

- standing – mniej siedzenia,
- stepping – więcej kroków,
- sweating – aktywność aerobowa,
- strengthening – ćwiczenia siłowe,
- sleep – dobry sen.

Dokument bardzo mocno podkreśla, że większość chorych umiera z powodu chorób serca i naczyń, a nie bezpośrednio z powodu wysokiego cukru. Dlatego lekarze powinni od początku: kontrolować ciśnienie tętnicze, monitorować nerki, oceniać ryzyko sercowo-naczyniowe i aktywnie zapobiegać niewydolności serca.

WAŻNE BADANIA

Tak odróżnisz czerniaka od pieprzyka. Zmiana wygląda inaczej. Jesienią warto zwrócić na to uwagę

Oprac. Maciej Badowski

Jesień to dobry moment na kontrolę znamion i ocenę zmian, które mogły się pojawić po miesiącach ekspozycji na słońce.

Eksperci przypominają, że czerniak we wczesnym stadium jest wyleczalny, a regularne samobadanie skóry oraz konsultacje ze specjalistą mogą pomóc wykryć chorobę, zanim ta zacznie dawać objawy.

Jesień ułatwia wykrycie nowych znamion i zmian na skórze

– Jesień to naturalny moment na zdrowotny „przegląd skóry". Gdy opalenizna zaczyna znikać, łatwiej zauważyć nowe znamiona lub zmiany, które pojawiły się w istniejących już zmianach barwnikowych. Każde znamię, które zmienia kolor, kształt lub wielkość, powinni budzić nasz niepokój i zostać ocenione przez specjalistę – wyjaśnił cytowany w informacji prasowej przesłanej PAP prof. Piotr Rutkowski, specjalista chirurgii onkologicznej, kierownik Kliniki Nowotworów Tkanek Miękkich, Kości i Czerniaków Narodowego Instytutu Onkologii.

Zanaczył, że właśnie dlatego teraz warto wykonać samobadanie skóry oraz skorzystać z konsultacji ze specjalistą.

Zasada ABCDE pomaga ocenić, czy znamię wymaga konsultacji

Przedstawiciele Stowarzyszenia Pomocy Chorym na Mięsaki i Czerniaki Sarcoma przypomnieli, że podczas oceny zmian na skórze należy pamiętać o zasadzie ABCDE, gdzie A oznacza asymetrię, B – brzegi nieregularne lub poszarpane, C – kolor niejednolity lub zmieniający się, D – duży rozmiar (powyżej 6 mm) oraz E – ewolucję, czyli zmiany zachodzące w czasie. Wystąpienie jednej z tych cech nie oznacza automatycznie nowotworu, ale powinno skłonić nas do konsultacji z lekarzem.

Kilka mitów związanych z czerniakiem

Eksperci zajmujący się profilaktyką czerniaka od dawna zwracają uwagę na kilka mitów z tym związanych. Jednym z nich jest to, że jeśli w wakacje nie doszło do oparzenia słonecznego, skóra jest bezpieczna. Ryzyko uszkodzeń skóry wiąże się bowiem nie tylko z widocznym poparzeniem, ale również z długotrwałą jej ekspozycją na promieniowanie UV, która kumuluje się przez całe życie.

Ponadto nie każdy czerniak rozwija się z istniejącego pieprzyka. W wielu przypadkach pojawia się jako zupełnie nowa zmiana. Nowotwór ten nie dotyczy wyłącznie osób intensywnie opalających się – w rzeczywistości na nowotwory skóry może zachorować każdy. Ryzyko jest większe m.in. u osób z jasną karnacją, licznymi znamionami czy dodatnim wywiadem rodzinnym, jednak czujność powinniśmy zachowywać wszyscy.

Mitem jest też, że jeśli znamię nie boli, nie trzeba go sprawdzać. Wczesny czerniak najczęściej nie powoduje bólu ani innych dolegliwości. Niepokój powinny wzbudzić przede wszystkim zmiany wyglądu znamienia.

Źródło: PAP



FOT. 123RF

W Polsce każdego roku raka skóry rozpoznaje się u tysięcy osób. Jego wczesne stadium jest całkowicie wyleczalne

eprasa.pl dddb01767e

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

Których słodyczy lepiej unikać i dlaczego?

Na co zwracać uwagę podczas zakupów?

Kolorowe opakowania i kuszący smak nie zawsze idą w parze z dobrym, zdrowym składem. Na półkach sklepowych znaleźć możemy całą gamę słodyczy: od lizaków, cukierkow, aż po ciastka z kremem. Jedne z nich dostarczają głównie cukru i tłuszczu niskiej jakości, inne mogą mieć prostszy skład i mniejszy wpływ na zdrowie. Specjalistka ds. żywienia człowieka, Magdalena Jarzynka-Jendrzejewska, wyjaśnia, które słodycze omija szerokim łukiem i dlaczego. – Zawsze czytam składy produktów. Tak też robię w przypadku słodyczy, jeśli je kupuję, a nie robię tego często. Wybieram te z najkrótszym składem, bez niepotrzebnych dodatków: im prościej, tym lepiej. Szybciej sięgnę po gorzką czekoladę niż po przereklamowany batonik proteinowy. Unikam też bardzo kolorowych produktów, które opakowaniem z postaciami z bajek sugerują, że są przeznaczone dla dzieci, bo najczęściej – poza przyciągającą wzrok etykietą – nie mają zbyt dużo dobrego do zaoferowania – podkreśla założycielka poradni dietetycznej Dietosfera.

Kiedy zachować szczególną czujność?

Największą ostrożność podczas zakupów należy zachować przy słodyczach łączących dużą ilość cukru, tłuszczów nasyconych, wysoką kaloryczność, a jednocześnie dostarczających niewiele wartości odżywczych. – Dotyczy to między innymi wafelków z kremem, nadziewanych batonów, ciastek z długim składem i wyrobów cukierniczych z tłuszczami utwardzonymi. Szczególnie niekorzystne jest ich regularne spożywanie w dużych ilościach. Uczulam, że o jakości diety decyduje przede wszystkim całość naszych nawyków, a nie pojedynczy produkt, i to jest najważniejsze – wskazuje Magdalena Jarzynka-Jendrzejewska.

Co robić, jeśli nie chcemy rezygnować ze słodyczy?

Jeśli nie wyobrażamy sobie rezygnacji ze słodkości, warto wiedzieć, które produkty są lepszym wyborem. – Dobrym wyborem może być na przykład gorzka czekolada, prosty składnikowo deser mleczny, domowe ciasto z owocami czy owoce z jogurtem naturalnym lub batonik oparty na suszonych owocach. Powtarzam, aby podczas zakupów dokładnie czytać etykiety i porównywać zawartość cukrów, tłuszczów nasyconych oraz wielkość porcji. Nie kierujmy się wyłącznie hasłami „fit", „light" czy „bez dodatku cukru", „proteinowy", czy kolorową etykietą – nie zawsze oznaczają one, że produkt jest zdrowszy – radzi założycielka poradni dietetycznej Dietosfera. Jak dodaje, najważniejsze są skład, wartość odżywcza i częstotliwość spożycia.

Jest jakiś prosty przepis na „ciasto bez ciasta"?

– U mnie w domu desery robi córka. Szczególnie ciasta i właśnie domowe desery są najlepsze. Ja najbardziej lubię „ciasto bez ciasta", czyli crumble – owoce pod kruszonką – mówi Magdalena Jarzynka-Jendrzejewska.

Jak przygotować takie domowe ciasto?

Przepis jest bardzo prosty – nie potrzebujemy do niego wielu produktów. Jeśli chcemy przygotować sobie crumble, to potrzebujemy następujące składniki: 1 gruszkę lub jabłko lub/i śliwki, do tego 1 filiżanka dowolnych owoców, na przykład malin czy truskawek (poza sezonem możemy skorzystać z możonek). Z kolei na kruszonkę potrzebujemy: 150 g masła (niesolonego), 5 łyżek mąki (najlepiej razowa), 3 łyżki cukru lub erytrytolu, 0,5 łyżeczki kardamonu, 1 łyżeczka cynamonu, 0,5 łyżeczki mielonych goździków). – Warstwa kruszonki powinna być taka, żeby owoce przeświytywały, resztę można zamrozić. Owoce można również posypać cynamonem i imbirem. Należy zapiec owoce pod kruszonką w temperaturze 200 stopni Celsjusza przez około 30 minut, aż kruszonka się zrumieni – radzi dietetyczka.



FOT. FB

Katarzyna Wąś-Zaniuk

PROFILAKTYKA

Pij go codziennie jesienią. Organizm ci podziękuje. Przygotowanie tego napoju jest niezwykle proste

Jesień to czas, kiedy warto zadbać o odporność swojego organizmu, by ochronić się przed różnego rodzaju infekcjami, które o tej porze roku lubią dać o sobie znać. Jest na to kilka prostych sposobów. Jednym z nich jest picie napoju tylko z trzech składników, ale za to takich, które mają wyjątkową moc. Powinny znaleźć się w każdym domu

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Imbir od dawna znany jest przede wszystkim z działania wspierającego układ pokarmowy: pomaga w trawieniu, wspiera pracę wątroby i jelit. Działa przeciwwymiotnie, dzięki czemu bywa stosowany m.in. przy nudnościach, w tym u kobiet w ciąży oraz u osób cierpiących na chorobę lokomocyjną. Warto wiedzieć, że ta popularna roślina wykazuje również potencjalne działanie przeciwstarzeniowe. Jednak imbir jest również źródłem substancji o działaniu przeciwzapalnym i antyoksydacyjnym.

Z kolei miód od lat wykorzystywany jest jako domowe remedium na przeziębienie. Dokładnie zbadano jego właściwości immunomodulujące i przeciwbakteryjne, czyli wpływ spożycia miodu na funkcjonowanie układu odpornościowego człowieka. Zaobserwowano, że regularnie i długotrwale spożywany miód spadziowy lub lipowy wzmacniają odporność na drodze stymulowania organizmu do zwiększonej produkcji komórek układu odpornościowego. Na wstępnych etapach zakażenia komórki te eliminują szkodliwe dla organizmu patogeny, zapobiegając infekcjom.

Dlatego koniecznie zrób sobie w domu shot o smaku mandarynki, imbiru i miodu, jeśli chcesz naturalnie podnieść odporność organizmu.

Naturalny shot z imbiru i mandarynek. Domowy sposób na wsparcie odporności

Shoty imbirowe od lat cieszą się dużą popularnością, szczególnie w sezonie przeziębień i infekcji. Nic dziwnego: są łatwe w przygotowaniu, pełne wyrazistego smaku i zawierają składniki, które mogą wspierać organizm. Ta wersja z dodatkiem mandarynek, miodu i kurkumy nie tylko rozgrzewa, ale również wyjątkowo dobrze smakuje.

Warto przygotować większą porcję i przechowywać ją w lodówce w szczelnie zamkniętej, wyparzonej butelce. Dzięki temu codzienną dawkę można mieć zawsze pod ręką.

Jak przygotować shot imbirowy?

Z podanych proporcji przygotujesz około 750 ml napoju:

- 230-270 g świeżego imbiru,
- 1 łyżeczka mielonej kurkumy,
- 1 łyżka miodu,
- duża szczypta świeżo mielonego pieprzu,
- 600 ml soku z mandarynek.



FOT. GETTY IMAGES

Jak zrobić naturalny shot o smaku imbiru i mandarynek? Nie jest to wcale takie trudne

Sposób przygotowania

- Nieobrany imbir pokrój na mniejsze kawałki.
- Umieść go w blenderze wraz z 300 ml soku z mandarynek, kurkumą, miodem i pieprzem.
- Miksuj przez kilka minut, aż składniki dokładnie się rozdrobnią.
- Powstałą masę przetrzyj przez sitko lub przecierak do warzyw. Sok zbieraj do naczynia.
- Pozostałą pulpę ponownie przełóż do blendera, dodaj resztę soku z mandarynek i jeszcze raz wszystko zmiksuj. Ponownie przecedź mieszankę i połącz ją z pierwszą porcją soku. To właśnie drugie tłoczenie nadaje shotowi charakterystyczną ostrość i intensywny smak.

Gotowy napój przelej do czystej, szklanej butelki i przechowuj w lodówce.

Jak często pić?

Najlepiej pić 1-2 niewielkie shoty dziennie. Dzięki temu aromatyczna mieszanka imbiru, kurkumy i cytrusów może stać się smacznym elementem codziennej diety, szczególnie w chłodniejszych miesiącach roku.

eprasa.pl dddb01767e

PROGRAMOWO



G. 18:05

Klan

TVP 1

Ola dzwoni z informacjami. Okazuje się, że – na szczęście – to nie dom Kaliny się wczoraj palił. Julka cały czas trenuje, bo ma nowy „czelendż". Podczas treningu zaczepia skakanką o kryształową pamiątkę, nagrodę Pawła i Krystyny w tanecznym konkursie, i zbija ją.

Monika cały czas ma wątpliwości, czy nie powinna zostać w Częstochowie, przy Kai i Danielu. Feliks tłumaczy, że przecież Kaja ich tam nie chciała, ale Monika swoje wie. Rutka ma temperaturę i strasznie kaszle. Odmawia jednak wyjścia do lekarza.

G. 20:00

Barwy szczęścia

TVP 2

O poranku u Huberta niespodziewanie zjawia się załamana Szczepka. Przerażona lekarka drży na myśl, że grozi jej utrata prawa wykonywania zawodu oraz kara więzienia.

Równolegle Wiktor mierzy się z widmem poważnego kryzysu – tańsza konkurencja internetowa drastycznie uderza w rentowność jego skateshopu. Niespodziewaną pomoc oferuje mu jednak Wanda, która odwiedza sklep, by kolejny raz poprosić chłopaka o wybaczenie.



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Sabina martwi się o wnuka, w tej sprawie chce porozmawiać z Kaśką. Możliwe, że jego choroba ma podłoże genetyczne, co oznacza, że Sabina będzie musiała spotkać się ze Streckerem i wypytać o zdrowie w jego rodzinie... W domu Kasi dzieciaki przygotowują transparent powitalny dla Maćka, który tego dnia wychodzi ze szpitala. Przed nim długa rehabilitacja. Wojtek z Hanką w porannej krzątaninie, trochę się o siebie zawadzają, Wojtek jest poirytowany. Hanka proponuje mu wyjście wieczorem, ale Wojtek wymawia się dyżurem. Tomek proponuje Wojtkowi, żeby poszedł z nim do Szabo na warsztaty.

Na SOR trafia mały chłopczyk z dusznością i kaszlem, którego konsultuje Kaśka Hajduk. Zastanawia ją, dlaczego matka chłopca nie chce powiedzieć mężowi, że są w szpitalu. Pojawia się kobieta, która podaje się za matkę dziecka.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat



Hubert ambicjonalnie traktuje fakt, że ktoś ukradł jego samochód, i praktycznie zawłaszcza śledztwo w tej sprawie. Tym bardziej, że metody wadlewskiej policji muszą się wydać doświadczonemu komisarzowi cokolwiek egzotyczne. Paulina chcąc nie chcąc towarzyszy mężowi w pracy śledczej. Przy okazji zauważa coś, co umyka uwadze Huberta.

Radek wchodzi w pyskówkę z Florianem i po raz kolejny naraża się Grażynie. To zły moment, bo Grażyna właśnie stara się uchronić go przed skargą do Komisji Etyki Lekarskiej.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Agnieszka z Heblem próbują ratować Tomka po tym, jak wziął na siebie winę za narkotyki, które jego brat podrzucił Olszewskiej. Niespodziewanie na komisariacie pojawia się „Żaba"! Prosi Olszewską i Ryszarda o opiekę nad Tomkiem, po czym... przyznaje się do podrzucenia narkotyków prawniczce! Zwolniony Tomek na korytarzu mija się ze skutym bratem – co zrobi?!

Igor przekonuje Wiolę, że jedynym ratunkiem dla jej córki jest... więzienie! Anka zła na Igora – wczoraj zapomniał o niej i wieczorem z pracy musiał ją odwieźć wydawca jej płyty – Kazik... Ale Nowak znowu jedzie na Wioli – ta chce się wycofać z zeznań przeciwko córce narkomance. Igor przekonuje ją, że przymusowa izolacja w więzieniu pozwoli Anastazji przeżyć! Julka coraz bardziej martwi się, czy da radę wyjść z uzależnienia...



G. 20:50

Na dobre i na złe

TVP 2

Gdy mała Nina trafia na SOR w Leśnej Górze, Julka od razu ją rozpoznaje i w końcu Blanka może wziąć odzyskaną córeczkę w ramiona. Badania szybko jednak wykazują, że dziewczynka wymaga pilnej operacji. Ale jej porywaczka Zuza nie poddaje się i zjawia się w szpitalu, udając pacjentkę.

W klinice trwają przygotowania do skomplikowanego zabiegu, który – mimo protestów Zawady i Wilczewskiego – ma wykonać Jakub Dobry. Maria nadal jest w Krakowie.

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Na Mazurach Zośka (Laura Breszka) po raz pierwszy przyznaje, że kryzys odbija się również na jej życiu zawodowym. Konfrontuje się też z poczuciem odpowiedzialności za rozpad małżeństwa. Oliwia (Klementyna Karnkowska) angażuje się w akcję wspierającą kobiety dotknięte ubóstwem menstruacyjnym, a Giulia (Oriana Celentano) szykuje się do wyjazdu z Nico. Po powrocie Zośka i Ewka stawiają Piotrowi ultimatum, którego nie może on zignorować...

eprasa.pl dddb01767e

KRZYŻÓWKA NR 171

Poziomo:

3) Jan Sebastian, kompozytor i organista,
6) ciasto biszkoptowe z bakaliami, cwibak,
11) roślinożerny gryzoń z Ameryki Południowej,
12) powieść lub film z dreszczykiem,
13) alkaloid w ziarnach kawy i liściach herbaty,
14) „… Wszechmogący", amerykańska komedia,
15) średniowieczna opłata u wrót miasta,
16) główny posiłek dnia,
17) portowe miasto w Libii,
18) należy do komisji konkursowej,
19) poręczenie na czeku,
21) między prezbiterium a kruchtą,
23) pula w grze hazardowej,
26) ukojenie w cierpieniu,
27) ryba gotowa do tarła,
30) prawdziwe imię i nazwisko Nikifora,
31) atrybut piłkarskiego kibica,
34) domek dla szlachcica,
38) słodki owoc z palmy,
39) … lejkowate to estuarium,
40) średniowieczni wędrowni kuglarze,
41) pasza dla kasztanki,
42) mały pojemnik na atrament.

Pionowo:

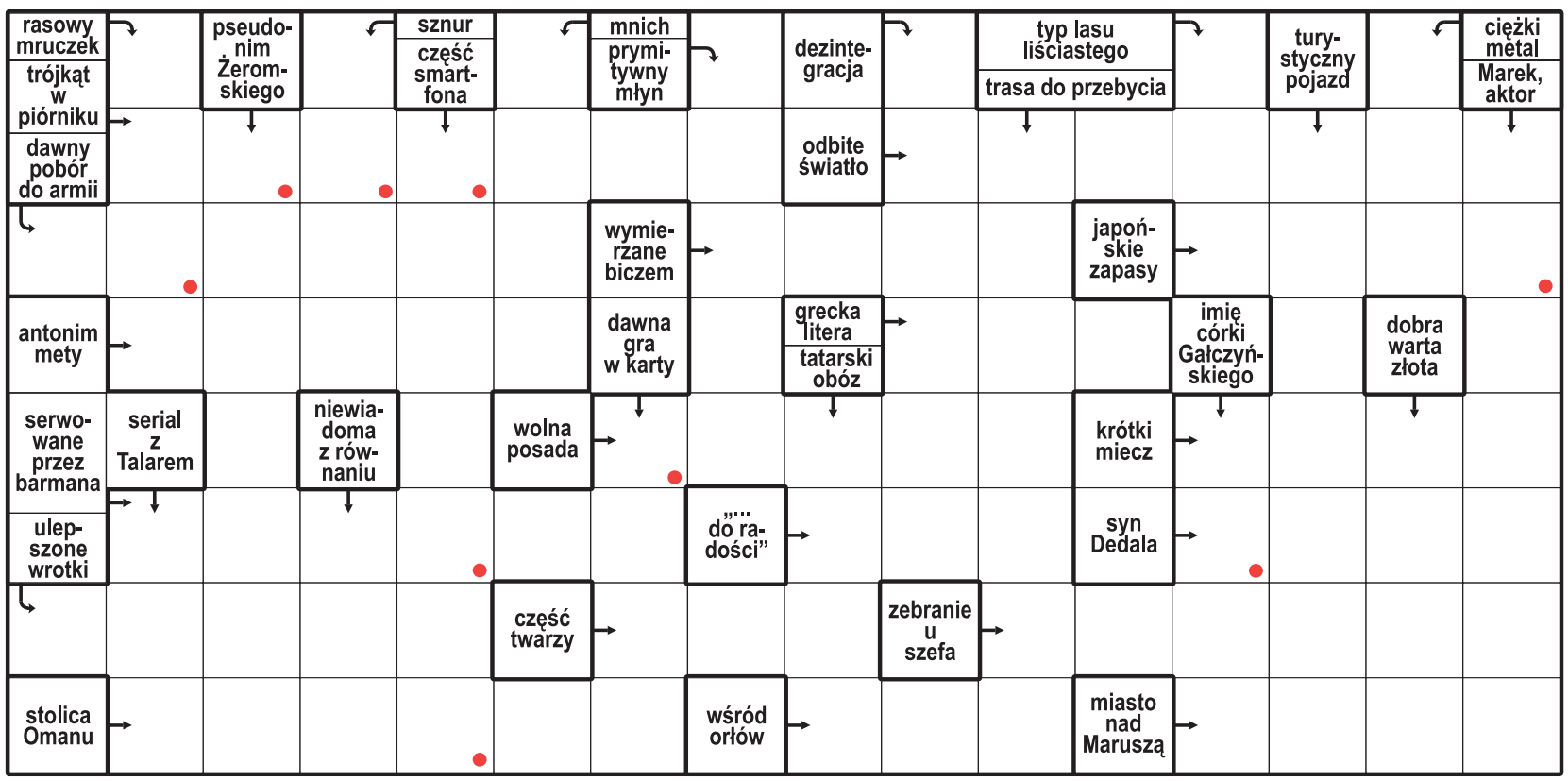
1) popularna marka kawy,
2) Robert, polski kierowca rajdowy,
3) nie ma środków do życia,
4) „… wuja Toma", powieść Harriet Stowe,
5) stolica i największe miasto stanu Hawaje,
6) uczestniczył w zburzeniu Bastylii,
7) solenizantka z 18 maja,
8) podpora na rowery,
9) utwór pisany mową wiązaną,
10) utwardza stoki narciarskie,
20) kocioł do grzania wody,
22) książę litewski, uczestnik bitwy pod Grunwaldem,
24) żółty kamień ozdobny,
25) cienki, łamliwy andrut,
28) rekreacyjna gra ruchowa,
29) uczta pierwszych chrześcijan,
31) biega z gwizdkiem po boisku piłkarskim,
32) stolica kraju z półksiężycem,
33) mały cukierek śmietankowy,
35) filc gorszego gatunku,
36) Zawisza Czarny z Garbowa,
37) ułamkowa w matematyce.

AUTOPROMOCJA 0111226848
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 32 555 02 05

ROZWIĄZANIE NR 170

P	L	U	S	■	M	■	W	■	K	O	B	U	Z	■	M	■	S
■	A	■	K	L	I	N	I	K	A	■	E	■	O	B	Ł	O	K
K	L	E	R	■	K	■	A	■	N	Y	L	O	N	■	O	■	A
■	K	■	O	B	I	E	R	K	I	■	Z	■	A	■	D	■	T
Z	A	Ć	M	A	■	■	U	■	S	I	E	Ń	■	Ż	E	L	E
■	R	■	■	G	O	R	S	E	T	■	B	■	W	■	S	■	P
S	Z	U	B	A	■	Ó	■	■	E	■	U	■	I	B	I	Z	A
U	■	S	■	Ż	Y	W	E	S	R	E	B	R	O	■	Ł	■	R
P	I	K	L	E	■							■	S	Z	Y	N	K
E	■	O	■	■	S							■	Ł	■	■	A	■
Ł	U	K	A	S	Z							M	O	S	Z	C	Z
■	C	■	N	■	W							O	■	Z	■	Z	■
D	Z	I	E	J	E							Z	I	E	L	E	Ń
■	T	■	K	■	J							Ó	■	J	■	P	■
F	A	K	S	■	K	R	Y	S	Z	T	A	Ł	■	K	W	A	S

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KIEROWNIK.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Horoskop dzienny wróży, że spokojne tempo pozwoli dostrzec szanse, które wcześniej były niewidoczne.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywne podejście ułatwi rozwiązanie problemu. Horoskop na dziś mówi, że poprawi Ci to nastrój.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że osiągniesz ważny cel.

Byk (20.04 - 20.05)
Okazja zachęci Cię do działania. Horoskop dzienny sugeruje, że może to otworzyć nowe perspektywy.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie dobre rozwiązanie. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać swoim odczuciom.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na środę radzi zachowywać dzisiaj równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem.

Lew (23.07 - 22.08)
Porządek w planach przyniesie ulgę i pozwoli działać dalej. Horoskop dzienny zapowiada udany dzień.

Panna (23.08 - 22.09)
Energia będzie dopisywać. Horoskop na dziś mówi, że Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych.

Waga (23.09 - 22.10)
Ktoś okaże Ci wsparcie. Horoskop dzienny na środę mówi, że dzięki temu łatwiej uporasz się z trudnościami.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Rozmowy przyniosą ciekawe wieści. Horoskop dzienny wróży, że nowy pomysł otworzy ważne możliwości.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Finansowe sprawy nabiorą tempa. Horoskop na dziś zapowiada, że rozsądek pomoże uniknąć strat.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Odważnie ruszaj dzisiaj po cele. Horoskop dzienny ma środę mówi, że los sprzyja Twoim decyzjom.

eprasa.pl dddb01767e

PLEBISCYT EDUKACYJNY 2026

To jest taka pani, co wszystko umie i na wszystko radę ma!

Pamiętasz, jak stawiałeś pierwsze niezgrabne litery w zeszycie? Jak czytałeś pierwsze zdania? Jak liczyłeś na paluszkach? Może nie, ale na pewno do dziś pamiętasz swoją pierwszą nauczycielkę. Bo może minąć wiele lat, ale niektóre szkolne wspomnienia zostają na całe życie.

Bo pierwsza „moja pani" to ktoś szczególny. Najlepsza ze wszystkich pań w calusieńkiej szkole, wiadomo! Ktoś, do kogo biegnie się po pomoc. Ktoś, kto odpowiada na 100 pytań na minutę. Ktoś, kto uczy nie tylko czytania, pisania i liczenia, ale także szkolnej rzeczywistości. I w końcu ktoś, kto ładuje do życiowego tornistra wszystko to, co poniesiemy przez dalsze lata edukacji, aż na same studia. Bo to właśnie w najmłodszych klasach rodzi się ciekawość świata, wiara we własne możliwości oraz stosunek do nauki na kolejne lata, a nauczyciele klas 0-3 mają w tym ogromny udział. - W Plebiscycie Edukacyjnym 2026 tydzień po tygodniu prezentujemy osoby, które każdego dnia towarzyszą naszym dzieciom w ich edukacyjnych przygodach - wyjaśnia Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się tą akcją od strony redakcyjnej.

Jak dodaje: - Dziś przyszedł czas, byśmy poznali bliżej nauczycieli klas 0-3, którzy mają swoje ważne miejsce w naszej akcji, bo mają je w naszym życiu. Możemy nie pamiętać, jak stawialiśmy pierwsze litery w zeszycie, czytaliśmy pierwsze zdania czy liczyliśmy na palcach, ale zwykle pamiętamy swoją pierwszą nauczycielkę. Bo może minąć wiele lat, ale niektóre szkolne wspomnienia zostają na całe życie. Warto więc poznać osoby, które zostaną w myślach i sercach obecnych uczniów. Poznajmy więc ich historie, zainteresowania i pasje. Poczytacie o nich także na naszej stronie.

Więcej o akcji na: dziennikzachodni.pl/nauczyciel

NAUCZYCIEL KLAS 0-III

Już od dziecka lubiła bawić się w nauczycielkę



Dlaczego zdecydowała się zostać nauczycielem? Kiedy narodził się ten pomysł? Może ktoś był inspiracją lub zachęcił do wyboru tej drogi zawodowej? - Już od dziecka bawiłam się, że jestem nauczycielką, i tak chyba zostało - wspomina z uśmiechem.

To właśnie fascynacja z dzieciństwa wpłynęła na to, że nie wahała się i wybrała pracę, która była jej marzeniem od najmłodszych lat. Katarzyna Koziej na co dzień pracuje w Szkole Podstawowej nr 32 im. ks. J. Czempiela w Chorzowie. To właśnie tam spełnia swoje marzenie z dzieciństwa. Co daje jej największą satysfakcję w pracy nauczyciela? Co sprawia, że po latach nadal wykonuje ją z zaangażowaniem? - Każdy dzień jest wyzwaniem, które wnosi coś nowego - odpowiada nasza nominowana w kategorii Nauczyciel Klas 0-III i dodaje: - A uśmiech dziecka wynagradza wszystko.

Zapytaliśmy ją także o to, co robi w wolnych chwilach. Jak spędza czas, gdy opuszcza szkołę? - Spacer, siłownia, czas z przyjaciółkami - wymienia Katarzyna Koziej. Właśnie w tych prostych rzeczach znajduje spokój, odpoczynek i chwile wytchnienia.

NAUCZYCIEL KLAS 0-III

Sukcesy dzieci potrafią wynagrodzić wiele



Zdecydowałam się zostać nauczycielem, ponieważ od zawsze czułam, że jest to praca, która daje mi satysfakcję i poczucie spełnienia. Pomysł narodził się, gdy podjęłam pracę w żłobku, później już wiedziałam, że to jest ta droga, którą chcę podążać - wyjaśnia Dominika Michalska (Zespół Szkolno-Przedszkolny, Jankowice).

- Ogromną radość sprawia jej widok uśmiechów, zaangażowania i dumy z nawet najmniejszych sukcesów. Cieszy się, gdy widzi, że przygotowane przez nią zajęcia sprawiają dzieciom przyjemność, rozbudzają ich ciekawość i wywołują szczery entuzjazm. To właśnie dzieci inspirują ją do ciągłego wymyślania nowych zabaw, kreatywnych prac i ciekawych aktywności. Choć ta praca bywa wymagająca i nie zawsze jest łatwa, zaangażowanie dzieci, ich małe sukcesy i codzienna radość sprawiają, że nadal wykonuję ją z sercem - mówi pani Dominika.

Jeśli chodzi o czas wolny, to na nudę z pewnością nie narzeka. Aktualnie jeszcze studiuje i uczestniczy w różnych wolontariatach. Lecz jeśli ma wolną chwilę, lubi chodzić na spacery, słuchać muzyki oraz amatorsko trenuje taniec.

LIDERZY RANKINGÓW

Oto lista nauczycieli, którzy od początku głosowania do wtorku do godz. 9 zdobyli najwięcej głosów wśród liderów z powiatów oraz lista liderów głosowania na dyrektorów, nauczycieli akademickich, logopedów i placówki edukacyjne.

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA

1. **Justyna Olewska,** Przedszkole Miejskie nr 46, Sosnowiec
2. **Joanna Górniak,** Przedszkole Miejskie nr 27, Gliwice
3. **Ewa Struzik,** Zespół Szkolno-Przedszkolny, Ogrodzieniec

NAUCZYCIEL KLAS 0-III

1. **Jolanta Graca,** Zespół Szkół nr 1, Jeleśnia
2. **Martyna Olborska,** Niepubliczna Szkoła Mistrzostwa Sportowego OLYMPIC im. Śląskich Olimpijczyków, Żory
3. **Iwona Redel,** Zespół Szkół, Sławków

NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII

1. **Anna Rębisz,** Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 5, Gliwice
2. **Monika Woynar,** Szkoła Podstawowa nr 38 Im.Wojska Polskiego, Chorzów
3. **Krystian Kotarski,** Szkoła Podstawowa nr 21 im. S. Konarskiego, Częstochowa

NAUCZYCIEL SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ

1. **Aleksandra Kolanek-Gielzak,** Technikum nr 3 w Zespole Szkół nr 4, Tychy
2. **Angelika Targosz-Czmajduch,** Liceum Ogólnokształcące L Kwadrat, Bielsko-Biała
3. **Wojciech Król,** Liceum Ogólnokształcące Animator, CKZiU nr 1, Gliwice

NAUCZYCIEL AKADEMICKI

1. **Wiktoria Kolano,** Akademia WSB, Dąbrowa Górnicza
2. **Katarzyna Olejniczak-Szuster,** Politechnika Częstochowska, Częstochowa
3. **Magdalena Skonieczna,** Politechnika Śląska, Gliwice

DYREKTOR SZKOŁY LUB PRZEDSZKOLA

1. **Małgorzata Drzewiecka,** Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej, Przeczyce
2. **Adrian Fojcik,** Niepubliczna Szkoła Mistrzostwa Sportowego OLYMPIC im. Śląskich Olimpijczyków, Żory
3. **Marta Dunat,** Zespół Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych, Bielsko-Biała

PSYCHOLOG LUB PEDAGOG SZKOLNY

1. **Joanna Chmiel,** Niepubliczne Przedszkole Językowe Wyspa Szkrabów z Oddziałami Specjalnymi
2. **Katarzyna Madej,** Niepubliczna Szkoła Podstawowa EduHub, Katowice
3. **Katarzyna Chmielewska,** Szkoła Podstawowa nr 13 im. św. Barbary, Katowice

LOGOPEDA ROKU

1. **Izabela Heflik,** EduLoguś, Nakło Śląskie
2. **Karol Pawlas,** Zespół Szkolno-Przedszkolny, Marklowice
3. **Anna Szelest,** Prywatny Gabinet Logopedyczny - Anna Szelest, Czechowice-Dziedzice

PRZEDSZKOLE ROKU

1. **Niepubliczne Przedszkole Pingwinki,** Świętochłowice, Śląska 23
2. **Przedszkole Terapeutyczne Słoneczna Kraina,** Cieszyn, Bielska 64
3. **Przedszkole nr 11,** Tarnowskie Góry, Mickiewicza 18

SZKOŁA ROKU

1. **Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej,** Przeczyce, Tysiąclecia 6
2. **Niepubliczna Podstawowa Szkoła Mistrzostwa Sportowego,** Ruda Śląska, ks. Ludwika Tunkla 147A/1
3. **Niepubliczna Szkoła Podstawowa Finova,** Częstochowa, Krasińskiego 12

SZKOŁA JĘZYKOWA ROKU

1. **Edun Korepetycje,** Bielsko-Biała, Barlickiego 11/2
2. **Angielski z Fantazją,** Bielsko-Biała, Cieszyńska 70
3. **Centrum Edukacyjne Welcome,** Mysłowice, Rynek 26A

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na: www.dziennikzachodni.pl/nauczyciel

eprasa.pl dddb01767e

REKLAMA 0011608305

KOMUNIKAT O INICJATYWIE REFERENDALNEJ W BYTOMIU

Działając na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym, Grupa Inicjatywna Mieszkańców Bytomia, reprezentowana przez Pełnomocnika Roberta Stanisława Rabusa, powiadamia o zamiarze przeprowadzenia referendum lokalnego w sprawie:

Odwołania Prezydenta Miasta Bytomia Mariusza Macieja Wołosza przed upływem kadencji.

Odwołania Rady Miejskiej w Bytomiu przed upływem kadencji.

Pytania referendalne:
„Czy jest Pan/Pani za odwołaniem Prezydenta Miasta Bytomia Mariusza Macieja Wołosza przed upływem kadencji?"
„Czy jest Pan/Pani za odwołaniem Rady Miejskiej w Bytomiu przed upływem kadencji?"

Uzasadnienie:
Utrata zaufania do władz miasta spowodowana m.in.: krytycznym stanem finansów i zadłużeniem Bytomia, zapaścią szpitala miejskiego, podwyżkami podatków i opłat lokalnych, ignorowaniem prawomocnych wyroków ws. odpadów, niegospodarnością i zaniedbaniem miejskich inwestycji.

O zamiarze referendum powiadomiono w dniu 3 listopada 2026 r. Prezydenta Miasta Bytomia oraz Komisarza Wyborczego w Katowicach II.

Pełnomocnik Inicjatora: Robert Stanisław Rabus

REKLAMA 0011607652

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Katowice

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 3.11.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiącej własność Miasta Katowice, położonej w Katowicach przy ul. Bałtyckiej (dz. nr 27/307), przeznaczonej do bezprzetargowego zbycia w drodze zamiany nieruchomości.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu:
poniedziałek – środa w godz. 7:30 – 15:30
czwartek w godz. 7:30 – 17:00
piątek w godz. 7:30 – 14:00

oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice (www.katowice.eu) i w Biuletynie Informacji Publicznej (www.bip.katowice.eu).

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32 259 30 23.

REKLAMA 0011607363

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 30.10.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiącej własność Miasta Katowice, położonej przy ul. Mariackiej (dz. nr 212/17), wyznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym, w drodze przyłączenia.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu.

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się również pod numerem telefonu (32) 259-38-39 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616a.

REKLAMA 0011606491

Prezydent Miasta Chorzów informuje,

CHORZÓW wprawia w ruch

że Zarządzeniem Nr OR.275.2026 z dnia 21 października 2026 r. przeznaczona została do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, nieruchomość gruntowa niezabudowana, oznaczona jako działka o numerze geodezyjnym 12/25 o pow. 12 m2, stanowiąca własność Miasta Chorzów, położona przy ul. Tęczowej w Chorzowie. Wykaz stanowiący załącznik do ww. Zarządzenia został wywieszony na elektronicznej tablicy ogłoszeń - ETO Urzędu Miasta Chorzów przy ul. Rynek 1, 41-500 Chorzów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Chorzów na okres 21 dni.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011608081

Promobil®

Katowice, ul. Kopernika 12, tel. 32 25-12-080 ogłasza przetarg publiczny ofertowy na sprzedaż:

Lp.	Nazwa środka – nr inwentarzowy	nr rej./fab.	rok prod.	Cena wywołania brutto w zł
1	Solaris Urbino 18 autobus miejski (1315)	SK 276AA	2012	11 800,00
2	Solaris Urbino 18 autobus miejski (1317)	SK 278AA	2012	11 800,00
3	Solaris Urbino 18 autobus miejski (1319)	SK 280AA	2012	9 600,00
4	Solaris Urbino 18 autobus miejski (1321)	SK 282AA	2012	11 600,00
5	Solaris Urbino 18 autobus miejski (1323)	SK 284AA	2012	8 300,00
6	Solaris Urbino 18 autobus miejski (1325)	SK 286AA	2012	9 700,00
7	Solaris Urbino 18 autobus miejski (1326)	SK 287AA	2012	8 600,00
8	Solaris Urbino 18 autobus miejski (1329)	SK 290AA	2012	8 400,00

Przetarg ofertowy odbędzie się w środę dnia 18 listopada 2026 r. o godz. 11.00 w Promobil-u w Katowicach, ul. Kopernika 12.

Przedmioty przetargu można oglądać dwa dni przed przetargiem w godz. od 8:00 do 14:00,poz. 1-8 Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o. Zajezdnia Katowice-Zawodzie, ul. 1 Maja 152, po uzgodnieniu tel. 32 493-10-18.

Regulamin przetargu i wzór oferty dostępne są na stronie: www.promobil.pl i w Promobil-u.
Wadium (10% ceny wywołania brutto, zawierającej należny podatek VAT) oraz oferty zakupu przyjmujemy przed przetargiem – do godziny 10.00 w kasie Promobil Katowice, ul. Kopernika 12.
Otwarcie ofert i rozstrzygnięcie przetargu wg regulaminu (do wglądu) odbędzie się publicznie.

REKLAMA 0011607382

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 30.10.2026 r. dotyczącego wyznaczenia do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości zabudowanej garażem położonej w Katowicach przy ul. Le Ronda 44 (dz. nr 744/114).

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1, I piętro, a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu.

Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości ujętej w powyższym wykazie wraz z ustalonym terminem przetargu ukaże się w prasie oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu najwcześniej po upływie sześciu tygodni od dnia wywieszenia niniejszego wykazu. Pobranie warunków przetargowych będzie możliwe po ukazaniu się przedmiotowego ogłoszenia o przetargu.

Informacji dotyczącej nieruchomości udziela się w Wydziale Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4 pok. 616, tel. 32 259-33-17, 32 259-31-69.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTOSKUP osobowe, dostawcze (stan obojętny) Dojazd, gotówka 602-871-305, 515-274-430 Własny transport

Usługi

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energetycz: 606307123

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

0011608465

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko..."
ks. Jan Twardowski

Naszej drogiej Koleżance

Katarzynie Wiśniewskiej-Lewickiej

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci

Taty

składają

koleżanki i koledzy
z „Dziennika Zachodniego"

AUTOREKLAMA

Nekrologi i kondolencje

zamówisz tutaj:
32 420 73 74

ibo.polskapress.pl

eprasa.pl dddb01767e

SPORT

Sport w telewizji w środę 4 listopada
- 20.05 Piłka nożna: FC Porto - Napoli, Liga Mistrzów (TVP 1)
- 17.50 Piłka ręczna: Polska - Łotwa, eliminacje ME (Polsat Sport 2)

PIŁKA NOŻNA - PKO BP EKSTRAKLASA

Raków przerwał serię Pogoni strzelając trzy gole po przerwie

Jacek Sroka

W ostatnim meczu 13. kolejki PKO BP Ekstraklasy Częstochowianie ograli Szczecinian 3:1.

Nowy szkoleniowiec Rakowa Dawid Szwarga mówił po ostatnich meczach, że jego zespół zaczynał grać dopiero po stracie gola. W spotkaniu z Pogonią Częstochowianie bramkę stracili już po niespełna 5 minutach gry, gdy po błędzie Władysława Kochergina na listę strzelców wpisał się Macedończyk Dario Czurlinow. Po stracie gola gospodarze przejęli inicjatywę i znów zaczęli spisywać się dużo lepiej. Po faulu Kellyna Acosty na Mahirze Emrelim mieli rzut karny, który zmarnował Lamine Diaby-Fadiga.

„Medaliki" do wyrównania doprowadziły dopiero po przerwie, gdy z dośrodkowania Azera skorzystał niezawodny Patryk Makuch. Częstochowianie poszli za ciosem i po centrze Ericka Otieno bramkę zdobył głową Bogdan Racovitan. To było pierwsze trafienie rumuńskiego obrońcy w tym sezonie. Pogoń kończyła mecz w dziewiątkę. W doliczonym czasie gry zastępującego wyrzuconego z boiska Valentina Cojocaru obrońcę Dimitriosa Keramitsisa pokonał Tomasz Pieńko. „Medaliki" sprawiły niespodziankę i dzięki temu zwycięstwu opuściły ostatnie miejsce w ligowej tabeli.



FOT. DAWID WYGAS

Lamine Diaby-Fadiga nie wykorzystał rzutu karnego, ale w II połowie „Medaliki" strzeliły trzy bramki i niespodziewanie pokonały Pogoń

Wnioski po meczu Rakowa

1. „Medaliki" przerwały serię zwycięstw Szczecinian. Pogoń wygrała pięć ostatnich spotkań w lidze, ale niespodziewanie potknęła się w Częstochowie. To była pierwsza przegrana „Portowców" od 24 lipca, a Raków pod wodzą trenera Dawida Szwargi zaczyna grać coraz lepiej i w końcu nie jest już czerwoną latarnią PKO BP Ekstraklasy.

2. Sezon życia Makucha. 27-letni napastnik rozgrywa sezon życia. W spotkaniu z Pogonią Patryk Makuch strzelił już swoją siódmą bramkę w tym sezonie i jest najlepszym strzelcem drużyny. Wcześniej jego najlepszym osiągnięciem było sześć goli w sezonie 2022/23 - jego pierwszym w barwach Cracovii.

3. Nawet Diaby-Fadiga się myli. Gwinejczyk do pory strzelał pięć rzutów karnych w barwach Rakowa i wszystkie wykorzystał. Teraz po raz pierwszy spudłował dając się sprowokować Valentinowi Cojocaru. Szkoda, bo był jednym z najaktywniejszych graczy Częstochowian.

Raków Częstochowa - Pogoń Szczecin 3:1 (0:1)
Bramki 0:1 Darko Czurlinow (5), 1:1 Patryk Makuch (47), 2:1 Bogdan Racovitan (73), 3:1 Tomasz Pieńko (90+6)
Raków Karić - Svarnas, Racovitan, Tudor - Otieno (79. A. Molnar), Kochergin (59. Bulat), Repka, Jean Carlos (79. Jendryka) - Makuch, Emreli (71. Kwiatkowski), Diaby-Fadiga (59. Pieńko). Trener Dawid Szwarga.
Pogoń Cojocaru (90+4) - Eichie (57. Ali), Keramitsis, Szalai, Willen (90) - Czurlinow, Acosta (85. R. Molnar), Mukairu (72. Nsame), Biegański, Wojciechowski - Jordi Sanchez (72. Grosicki). Trener Oscar Garcia
Sędziował Szymon Marciniak (Płock)
Widzów 5.089
POZOSTAŁE MECZE **Zagłębie Lubin - Korona Kielce 1:0 (1:0), Radomiak Radom - Śląsk Wrocław 3:1 (1:1).**

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Przyjaźń na Piłkarskiej tylko na trybunach. Na murawie dominowała „Królowa Śląska"

Jacek Sroka

W spotkaniu 13. kolejki Betclic 1. Ligi Polonia Bytom pewnie pokonała Odrę Opole 3:0.

W I połowie inicjatywa należała do gospodarzy, ale Krzysztof Wołkowicz trafił w poprzeczkę, a Mikołaj Łabojko uderzył piłkę tuż nad bramką. Opolanie zagrozili Bytomian tuż przed przerwą po centrach z rzutu rożnego, ale Wojciech Banasik nie dał się pokonać.

Po zmianie stron Polonia objęła prowadzenie po szybkiej kontrze. Lucjan Zieliński pognał lewą stroną boiska i płasko dośrodkował w pole karne, a Konrad Andrzejczak łatwo ograł bramkarza i skierował piłkę do siatki. Gospodarze poszli za ciosem i szybko podwyższyli prowadzenie. Bytomianie po skutecznym pressingu pod bramką gości przejęli piłkę po złym podaniu Artura Halucha. Benedik Mioc podał ją do Daniela Rumina, a ten dopełnił formalności. Po bombie Łabojki z dystansu piłka trafiła w poprzeczkę. W końcówce triumf Polonii przypieczętował Mioc. Chorwat do asysty dołożył w tym meczu bramkę. Honorowego gola dla Odry mógł zdobyć Bartłomiej Barański, ale Banasik nie dał się pokonać.

Wnioski po meczu Polonia - Odra

1. Przyjaźń na trybunach. Kibice obu drużyn siedzieli razem na trybunie i niemal na całej długości boiska wywiesili transparent „Wyszli z cienia zjednoczeni - zawsze razem prawdziwi gentelmani" z herbami obu klubów oraz odpalili race. Przyjaźń na Piłkarskiej była jednak tylko na widowni.

2. Andrzejczak wciąż najskuteczniejszy. 30-letni napastnik w poprzednim sezonie strzelił sześć bramek. Teraz osiągnął tę liczbę goli już w 13. kolejce. Na słowa pochwały przy kjego trafieniu zasłużył też Lucjan Zieliński, który zanotował piątą asystę w obecnych rozgrywkach. Andrzejczaka goni Daniel Rumin, który po raz piąty trafił do siatki.

3. Brawa dla Banasika. 20-letni bramkarz jest po przeprowadzce z Legii pierwszym wyborem Bytomian między słupkami. W tym sezonie broni we wszystkich meczach Polonii, a w końcówkach I i II połowy pokazał spory kunszt broniąc uderzenia graczy Odry i po raz czwarty zachował czyste konto.

4. Polonia poszła za ciosem. Podopieczni trenera Konrada Geregi wygrali czwarty ligowy mecz z rzędu. Zadecydowała o tym ich świetna skuteczność po przerwie. Ta znakomita seria sprawiła, że Bytomianie tracą już tylko punkt do prowadzącej w tabeli Polonii W.

Polonia Bytom - Odra Opole 3:0 (0:0)
Bramki 1:0 Konrad Andrzejczak (50), 2:0 Daniel Rumin (54), 3:0 Benedik Mioc (78)
Polonia Banasik - Szymusik (80. Michalski), Szymański, Krzyżak, Wołkowicz – Łabojko, Zieliński (80. Konieczny), Andrzejczak, Mioć - Orlik (16. Stefański, 69. Pena), Rumin (69. Wojtyra). Trener Konrad Gerega.
Odra Haluch - de Almeida, Piroch, Pingot - Spychała (64. Kupczyk), T. Gajda, Perez (64. Nalepa), Biedrzycki (80. Palacz) - Szysz (64. Spacil), Barański, Gieroba (64. Feliks). Trener Piotr Plewnia
Sędziował Łukasz Szczech (Kobyłka)
Widzów 1.508
POZOSTAŁE MECZE **ŁKS Łódź - Polonia Warszawa 1:1 (0:0), Stal Rzeszów - Puszcza Niepołomice 2:2 (0:1).**
Mecz **Pogoń Siedlce - Ruch Chorzów** po zamknięciu DZ.

SZERMIERKA

Zmarł były wicemistrz świata z Sosnowca

Jacek Sroka

Dotarła do nas smutna wiadomość o śmierci Krzysztofa Koniusza. Zmarł w wieku 65 lat.

Krzysztof Koniusz był wicemistrzem świata z 1986 roku w szabli w drużynie, wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski, a także wspaniałym trenerem i wychowawcą młodzieży.

Koniusz urodził się w 1961 roku w Sosnowcu. Jako szablista Zagłębia sięgnął nie tylko po srebrny medal MŚ, ale był także drużynowym mistrzem Polski, brązowym medalistą MŚ juniorów oraz drużynowym mistrzem uniwersjady. Po zakończeniu kariery zawodniczej jako trener wychował wiele pokoleń szablistów. Był również wieloletnim prezesem Śląskiego Związku Szermierczego oraz prezesem Śląskiej Federacji Sportu zaangażowanym w rozwój sportu dzieci i młodzieży. Często gościliśmy go w redakcji Dziennika Zachodniego jako członka kapituły naszego plebiscytu Sportowiec Roku. Rodzinie zmarłego składamy najszczersze wyrazy współczucia.



FOT. PZSZERM.PL

Krzysztof Koniusz miał 65 lat



FOT. ŁUKASZ BROŻEK/ BS POLONIA BYTOM

Zawodnicy Polonii na stadionie na ul. Piłkarskiej pewnie pokonali Odrę

eprasa.pl dddb01767e